Nr 124. Dnia 6 czerwca. Piątek. Dnia 25 maja (6 czerwca) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do **2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Norberta Biskupa.
Jutro: Ś. Roberta Opata.
Niedziela: Trójcy Św. Maksymina i Medarda.
Poniedziałek: ŚŚ. Pryma i Felicjana MM

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41
Zachód „ „ 8 „ 14

Długość dnia godzin 16 minut 31
Przybyło „ „ 8 „ 53

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Małgorzaty Królowej szkockiej.
Środa: Ś. Barnaby Apostoła.
Czwartek: Boże Ciało i Ś. Onufrego Pusteln.
Środa: Ś. Antoniego Padewskiego.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale III-cim 1879 roku wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie składzie i formacie.

Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE:

Rocznie	rs. 6	kop.	—
Półrocznie	„ 3	„	—
Kwartalnie	„ 1	„	50
Miesięcznie	„ —	„	50

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie	rs. 9	kop.	—
Półrocznie	„ 4	„	50
Kwartalnie	„ 2	„	25

Ponieważ stosownie do przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji nie przyjmuje się, — raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe adresować wprost:

„Do redakcji Kurjera Warszawskiego plac Teatralny nr 5.“

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie dopołudniowe uroczyste nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na intencję miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

— Senior bractwa św. Rocha ma honor zawiadomić szanownych protektorów i członków tegoż bractwa, iż w dniu 8 czerwca r. b., t. j. w niedzielę, w kościele św. Krzyża, jako w uroczystość św. Trójcy, przypada odpust. Nabożeństwo zatem odprawionem zostanie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesją, tak w czasie Sumy jak i podczas Nieszporów.

Po skończonem nieszpornem nabożeństwie odbędzie się sesja wpisowa, na której osoby, życzące należeć do tegoż bractwa, w księgę album zapisane być mogą,—a i składki przyjmowane będą.

Jutro odbędą się już pierwsze odpustowe Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Uroczystość Przenajświętszej Trójcy obchodzoną będzie także w kościele parafialnym na Solcu. Dla świątyni tej noszącej tytuł świętej Trójcy, jest to jedna z największych w roku odpustowych uroczystości, to też począwszy od jutrzejszych już Nieszporów, odbywać się tam będzie dnia następnego całodzienne nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z dwoma kazaniami i z procesjami tak zrana jak i po południu.

W dniu jutrzejszym też odbędą się odpustowe Nieszpory i w kościołach: N. Panny Marji na Nowem-Mieście i u św. Anny na Krak.-Przedmieściu, które to kościoły obchodzą również odpustem uroczystość Przenajświętszej Trójcy.

— *W rozkazie p. o. warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 133 wydanym, zamieszczono:*

Strażnicy policyjni, znajdując się na stanowiskach, powinni mieć na względzie ścisłe i literalne wykonywanie swoich obowiązków: nie stać w jednem miejscu, lecz przechodzić się tam i napowrót na przestrzeni powierzonej swemu dozorowi, bacząc na wszystko co się zdarzy i zatrzymywać się tam, gdzie ich obecność okaże się więcej konieczną.

Również obowiązani są bezwarunkowo zachować się grzecznie i uprzedzająco względem publiczności, nie wyłączając prostej klasy ludności, nie pozwalać sobie w żadnym razie samowoli, spełniać swoje obowiązki z godnością, bez hałasu zupełnie, z krwią zimną i powściągliwością. Znajdując się na stanowiskach strażnicy policyjni nie powinni zajmować się rozmową, ani pomiędzy sobą ani z przechodzącymi znajomymi, chyba że zajdzie potrzeba służbowa. Z osobami zatrzymanemi za rozmaite przewinienia obchodzić się grzecznie, a z pijanemi i choremi ze współczuciem i ostrożnością. Wyświadczać zawsze pomoc wszystkim potrzebującym takowej, jako to: kobietom, starcom, dzieciom i t. p., stosując się ściśle do prawa we wszelkich swoich działaniach. Postępując w podobny sposób z publicznością, stopnie policji osiągną należne poważanie, a ich prawne żądania wykonane zostaną daleko skuteczniej, jak przy wyrażeniu takowych w sposobie niegrzecznym.

Rozkaz mój niniejszy polecam pp. pomocnikom komisarzy odczytywać jaknajczęściej powierzonym sobie komendom i czuwając nad wykonaniem takowego. (*Gaz. Polic.*)

Z Paryża.

Paryż 26-go maja 1879 r.

Kochany redaktorze! Jeden ze zdolniejszych tutejszych pisarzy, posiadający w najwyższym stopniu zmysł artystyczny, Mario Proth, zwykł jest od pewnego czasu wydawać po każdej artystycznej wystawie książkę, która jest zarazem pewnym rodzajem memento, przewodnika i podręcznikiem krytycznym rozumowanym a bezstronnym. Tytuł brzmi bardzo dobrze: „Podróż w kraju malarzy“.

Mam właśnie przed sobą taką podróż, opisującą główne zjawiska artystyczne na wystawie z r. 1878, a stylista i myśliciel miał tam dość miejsca do streszczenia wywodów swoich.

Dla prawdziwych bo lubowników piękna nie małą było rozkoszą owo nagromadzenie tylu płodów genjalnych, wzorujących różne temperamenta artystyczne: były tam niespodzianki i odkrycia zupełnie nowe.

Najlepszym tego dowodem jest prawdziwe uwielbienie, z jakiem przyjęliśmy obrazy, a głównie akwarele malarza angielskiego Walkera, tego dickensowskiego marzyciela, który zmarłszy w trzydziestu latach życia, pozostawił po sobie całą szkołę, a więcej jeszcze, imię, które rosnąć będzie na równi z najznakomitszemi.

Proth określił z wielką pewnością i taktem charakter, jaki przybiera sztuka w oddzielnych narodowościach i mogę z wielką przyjemnością przytoczyć wam tu ocenę, jaką dał o waszych artystach i ich dziełach.

Zatrzymuje się on przedewszystkiem na Antokolskim, rzeźbiarzu wielce utalentowanym, który według jego zdania, może wkrótce stać się genjuszem; „Śmierć Sokratesa“ była rzeczywiście utworem wielkim i starannym, czuć tam było myśl przygniecioną siłą...

Dalej idzie Sawicki, którego już możemy prawie uważać za naszego współziomka, tak biegły w odwzorowaniu prawdziwej natury, odtwarzający wszystkie wysiłki i nędze ubogich pracowników ziemi, nareszcie Siemiradzki, którego Uczta Nerona *), choć może nie bez wady, ma głównie ten przymiot, że w epoce malarstwa rodzajowego, jaką przebywamy obecnie, jest przynajmniej śmiałem pokuszeniem.

*) Świeczniki chrześcijaństwa.

DZIENNIK WIZYTATORA.

OBRAZKI MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

Józefa Korzeniowskiego.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr. 121).

O parę mil od Ostrołęki kończą się piaszczyste wydmy i zaczyna się kraj żyzny, wzgórkowaty, z ładnemi laskami. Jestto już łomżyńskie, okolica piękna, zamożna i mająca wiele jeszcze bogatych majętności. W Miastkowie na stacji przed Łomżą widziałem już konie ubrane i wyczyszczone w uprzęży, czekające pocztyljonów, odzianych w galowe liberje, słowem, spodziewałem się co chwila spotkać w drodze cesarza. Jakoż spotkałem go o trzy wiorsty od Łomży. Jechał wolnym kłusem w koczu podniesionym, miał twarz surową i zamyśloną. Siedział z nim podobno Orłow, alem go dojrzeć nie mógł. Za cesarzem jechała tylko bryczka, w której był feldjeger, a z tyłu kroków może czterysta, sześciu kozaków.

Łomża pięknie się prezentuje zdaleka. Leży na wzgórzu, ma z jednej strony żyzne pola i wioski ładne i ozdobione topolami, a z drugiej Narew, w ślicznej dolinie, za którą wznoszą się jeszcze większe wzgórza, okryte laskami i ubrane w piękne dwory i ogrody. O dwie wiorsty pod miastem zaczyna się to podniesienie, na którem stoi miasto i szosa równa i biała podnosi się stopniowo i wchodzi do miasta tak, że widać plac duży, na którym się gubi. Po obu stronach wysadzana droga ta drzewami, a w pewnych odległościach ma kanapki z darnin. Domyśliłem się, że miejsco to służy za przechadzkę mieszkańcom, Rzeczywiście, jestto spacer najwięcej uczęszczany, gdyż ogrodu publicznego w Łomży niema.

Na jednej z tych kanapek, o dwie wiorsty od miasta, widziałem pannę w materjalnej sukience, w ładnym kapelusiku z parasolikiem w ręku, słowem, bardzo porządnie ubraną. Siedziała, wsparłszy głowę na ręku i mocno była zamyślona. Że to była godzina jedenasta, ogromny upał i pora ze wszech względów niespacerowa, wniosłem, że nie chęć przechadzki wygnała tę biedaczkę z miasta. Czy chciała w takiem oddaleniu spotkać cesarza i podać mu jaką prośbę? Czy może jaki ból serdeczny wypędził ją z domu i postawił w takim stanie umysłu, że człowiek nigdzie sobie miejsca nie znajduje? Czy może wyglądała kogo, tą samą drogą, którą jam jechał? Tego nie wiem i nie dopytywałem się, ale patrząc na tę kształtną postać, na twarz wcale ładną, na to czoło, które uginało się pod ciężkiemi myślami, długo śledziłem ją wzrokiem i rozmaite tworzyłem dzieje, ktoreby się do tej chwili zastosować dały. Dość daleko już odjechawszy, gdym się jeszcze obejrzał, nie zmieniła miejsca i postawy. Siedziała, jak pierwej; głowa jej leżała na dłoni i oczy zapewne patrzyły w ziemię...

Jak dziwne, jak interesujące są codzienne historje serca i umysłu biednych istot ziemskich! Cicho one buszują we wnętrznościach piersi i głowy; żadne słowo ich nie objawia, żaden język nie przybiera w skargę lub opowiadanie; ledwo czasem tęsknem nachyleniem głowy, niepewnym głosem, przypadkową łzą objawiają się współczuciu ludzi, umiejących je odgadywać; ale masa patrzy na nie zimno, widzi tylko nos i brwi, widzi sukienkę materjalną i parasolik; a nie widzi tego, co płacze włókna myśli i zdrój serdecznego życia zatruwa.

Jak zdaleka, tak wewnątrz, Łomża jest jednem z najładniejszych powiatowych miasteczek w Królestwie. Składa się ona z dwóch placów, od wjazdu tuż przy sobie leżących, gustownie zabudowanych, czystych i wesołych; ze starego rynku, który jest lichszy i miasteczkowy i z kilku ulic dość porządnych. Na tym placu, gdzie jest gimnazjum, są restauracje, cukiernia Semadyniego, której tu jest stolica, a w innych miastach królestwa, nawet w Warszawie tylko kolonje; jest teatr przyjezdny i amatorski, jest wiele innych budowli prywatnych, czysto utrzymywanych i dobrze zbudowanych. Oprócz kościoła po-jezuickiego, który jest także na tym placu i który się wali, jest w Łomży kościół katedralny, gotyckich form, konsekrowany 1400 r., a kiedy i przez kogo zbudowany nie wiadomo. Gmach ten, bo rzeczywiście jestto gmach, ma tę szczególność, że misterne i właściwe teutońskim kościołom sklepienie w ząbki i zygzaki zachowało się w całości w nawie głównej i w bocznych korytarzach.

W gimnazjum już miałem pokój przygotowany, i prędko rozlokowałem się. Gdym wszedł do dyrektora, wybiegła z drugiego pokoju młoda i ładna kobieta, z uśmiechem na ustach i w oczach, żywa w ruchach i w głosie.

— To moja żona — rzekł dyrektor.

— A! czekamy pana wizytatora od dawna — rzekła — już tam stancja przyrządzona, a jeżeli czego jeszcze niema, w ten moment będzie. Tam na tamtym korytarzu, gdzie są klasy, pan gość mego męża — a tu mój.

Podziękowałem, choć mnie trochę zastanowiła taka obcesowa grzeczność. Ale że ładnej kobiecie wszystko do twarzy, i z tem jej było ładnie. Przy obiedzie i przy herbacie przypatrywałem się jej jeszcze więcej, i uważałem jakieś dziwne mrużenie ładnych oczów, którem zrazu przypisał może kokieterji. Nie mogłem

Mario Proth był zawsze teorystą sztuki, jest on kosmopolitą z usposobienia i z wyrozumowanej tendencji. Przypominam sobie, że w roku 1859 wydał on w „Przeglądzie międzynarodowym genewskim“ znakomity utwór pod tytułem „Włóczęgi“. Chciał on wznieść na chwałę idei kosmopolitycznej (przytaczam tu jego własne wyrażenia) pewien rodzaj panteonu wielkich dusz, które wiednie, albo bezwiednie życiem i pomysłami są jakby zwiastunami idei. Włóczęgami byli podług niego wszyscy ludzie ruchu, historycy, poeci, marzyciele w szeregu wieków i przestrzeni. To zawsze jedna i ta sama myśl, wpływ ucywilizowanych narodowości jednych na drugie.

I rzeczywiście, on to, wraz z Carlosem Derode, również znakomitym pracownikiem o szerokich pomysłach, on to, mówię, rzucił pierwsze ziarno powszechnego stowarzyszenia ludzi myśli i nauki, które my obecnie staramy się w życie wprowadzić.

Zwiedzając to olbrzymie państwo sztuki europejskiej, skierujmy się do jednej z jego prowincji, chcę tu mówić o wystawie artystycznej francuzkiej, która zbyt późno może przychodzi mi pod pióro.

Prawdę mówiąc, w tym razie wolałbym zachować milczenie.

Bo przecież nie żądacie odemnie nużącej nomenklatury kilku tysięcy płócien, które się nagromadziły pod kopułą pałacu wystawy.

Sądzę nawet, że gdybym mógł ustnie skomunikować się z wami, zapytalibyście się mnie:

— Czy jest tam człowiek? czy jest tam dzieło...

I ażeby odpowiedzieć na wasze pytanie, znalazłbym się w wielkim kłopocie.

W sztuce francuzkiej zaszła obecnie ciekawa niwelacja. Wszyscy robią mniej więcej dobrze. Są to rzeczy zręcznie pomyślane, czysto odrobione, miłe do widzenia. Ci którzy chcą pracować w wielkim rodzaju, wyrastają zaledwie do średniej miary.

Jest to typowa charakterystyka naszej epoki, którą już wam zaznaczałem w poprzedniej korespondencji.

Wszystko, co tchnie zapałem, tem szaleństwem genjusza, byłoby dziś oznaczonem mianem złego smaku.

Nie lubimy wrażeń silnych, gdyż to, co zmusza nas do gwałtownej manifestacji uwielbienia albo gniewu, przeszkadza dobremu trawieniu.

Więc kto zabłądzi na wystawę, powraca zwykle ztamtąd ze swobodną głową i wielkim spokojem nerwów.

A ci, którzy przeszli przed pięciuset płótnami, co miały się wznieść nad mierność, powiedzieli sobie:

— No... no... no!.. to wcale jakoś niezłe.

Widzicie, że niema o co się rozbijać.

Jednem słowem, zaledwie trzy płótna wychodzą po za tę formułę „wcale jakoś niezłe“.

Przedewszystkiem więc wspomnimy tu o tuptyku Dueza; jest to świeży przybylec, który wystawił „Legendę św. Huberta“.

Wśród prawdziwego pejzażu, o nizkiej a bardzo zielonej trawie, w surowem świetle, które wybornie harmonizuje z płaszczyzną krajobrazu, pojawia się święty w stroju biskupim, prowadzony przez nędznego i wychudłego chłopczynę, jednego z tych nędzarzy, którzy błądzą po drogach, wydeptując stwardniałemi stopami ślady w pyle ziemnym. Biskup i dzieciak, obaj zgłodniali. Wówczas Hubert błaga łaski niebios, a z obłoków spuszcza się orzeł, niosący w szponach rybę.

Nie będę się tu rozszerzał nad przedmiotem. Legendy mają swoją rację bytu, wychodzącą po za obręb zwykłych dyskusyj. Mówię więc tylko o stronie artystycznej obrazu.

Widzimy tam ogromną siłę pędzla, głowa świętego jest ludzką i żyje. Nie ma ona tego zwykłego typu ekstazy, którym nas w tego rodzaju utworach do syta raczono. Ubranie całe, ozdoby kapłańskie odznaczają się wybornem wykonaniem. Zdaje się jednak, że powołaniem p. Dueza, są głównie świeckie obrazy. Święty bowiem jego, pomimo wszystkich cech, jakie artysta pragnął mu nadać, jest człowiekiem szorstkim, silnym, może dzikim trochę, a postać młodego włóczęgi skreślona jest mistrzowską ręką.

Portret Wiktora Hugo przez Bonnata ma prawo do tytułu arcydzieła. Znacie wszyscy tę potężną głowę, to ciało, na którem w każdej zmarszcze myśl się ukrywa, te oczy które równie są wymowne jak usta. Bonnat oddał to wszystko: głębokość, energję, a głównie tę niewysłowioną słodycz, tę najwyższą wyrozumiałość, która jest cechą genjuszu poety.

Tutaj należy się już uwielbienie bez żadnej restrykcji, odnajdujemy bowiem w rysach tej twarzy, pod którą zda się znika płótno i praca malarza, wszystkie wspomnienia wielkości, które imię Wiktora Hugo pociąga za sobą.

Bonnat wybornie wydobywa światła ciała z tła ciemnego.

Jego Chrystus wobec sądu jest pod tym względem prawdziwem arcydziełem; postać Syna Bożego odrywa się z krzyża i ponad głowami sędziów zwraca się ku obwinionemu, który broni swojego życia.

Nareszcie „Zamurowani żywcem w Cazassorine“ zasługują, ażebyśmy się nad nimi zastanowili także trochę.

Inkwizycja porwała tych nieszczęśliwych i rzuciła ich do *in pace*, gdzie śmierć im przeznaczona. Ale lud się gromadzi i uwalnia ich. Wybornie tu odwzorowany ruch pojedyńczych grupp zgromadzonego tłumu.

Laurens ma wszystko co potrzeba na wielkiego malarza. Czegoż mu brak? Czy wiary, czy śmiałości, czy siły? Sądziłbym może, iż on nie widzi swoich postaci przed rzucenie ich na płótno. Kiedy w pracowni, z zamkniętemi oczami, artysta oddaje się marzeniom, cała scena obrazuje się w jego mózgu żyjąca, zupełna już. Wówczas porywa za pędzel i odwzorowywa ten obraz, który genjusz jego utworzył. Wie on gdzie dąży i czego chce. Zaczyna z myślą nieokreśloną i szuka dopiero na płótnie czem stanie się dzieło. Pomysł nie wyszedł z jego mózgu w całem uzbrojeniu swojem, jest on owocem pracy i wysiłku.

I cóż mówić o innych? Zaliczyć ich trzeba pod kategorję wcale niezłych. Są tam różne stopnie niewątpliwie.

Ale któż nas raz już uwolni od tej zadawalniającej mierności, która jest prawdziwą negacją sztuki!

Czy wiecie co należałoby uczynić wychodząc z nowoczesnej wystawy obrazów?

Oto pobiedz czemprędzej do Luwru i tam przed Rafaelem, Rubensem, Ribeirą albo Teniersem pozostać nieruchomym i badawczym, aż dopóki ci wielcy nie wyjawią swojej tajemnicy.

Ale, niestety, najczęściej sfinks nie daje odpowiedzi a pytający staje się jego pastwą.

Co nie przeszkadza wcale temu, że artyści, którzy dziś wykończają swoje utwory, są bardzo *przyzwoitymi* malarzami.

J. L.

Poszanowanie ogrodów i skwerów.

Art. n.—Roślinność na skwerach miejskich i w ogrodach naszego niezdrowego miasta jest prawdziwem dobrodziejstwem.

Zarządowi miasta należy się najgorętsza podzięka za prace podjęte około tych „zbiorników świeżego powietrza“.

Niestety! starania około urządzenia i corocznego ulepszania skwerów i ogrodów nie idą w parze z dostatecznym nadzorem nad niemi.

Nadzór samej publiczności warszawskiej, niestety, okazuje się zupełnie niewystarczającym; publiczność ta daje codziennie dowody, że jej zbywa na zmyśle porządku i piękna, że jej zbywa na rozsądnem ocenieniu tego co prawdziwe jej dobro stanowi.

Smutno jest przyznać, że potrzebujemy koniecznie policjanta by nas bronił przeciwko niesumienności nietylko naszych służących, ale nawet naszych znajomych, naszych żon i córek, bah! nawet nas samych.

Na świeżo posianych trawnikach skwerów miejskich sadzane bywają całe gromady dzieci, wydłubywane kijami doły.

Siesta taka trwa godziny całe i nikt nie chce czy nie ma prawa do porządku przywołać ciżbę na ławkach siedzącą i pilnującą jakoby małych szkodników.

Kiedy wieczór nadchodzi, słyszysz łamanie gałęzi bzów i kasztanów.

W zeszłą niedzielę, przechodząc Zielonym placem po 8-mej wieczorem, zobaczyłem trzech młodych ludzi klasy rzemieślniczej łamiących bez.

Przybiegłem do nich i krzyknąwszy, złapałem jednemu czapkę z głowy.

Obładowani bzem uciekli — czapka została mi w ręku!

Naturalnie, ani na skwerze, ani w blizkości strażnika policyjnego lub ogrodowego dozorcy nie było.

W ogrodzie botanicznym, w Łazienkach, każda prawie z pań i panienek miętosi w ręku jakąś gałązkę, jakiś kwiatek.

Jakież to smutne daje świadectwo o poczuciu piękna w przyrodzie, a jaki fatalny przykład dla obecnych dzieci, które tylko dlatego nie mogą mieć pożądanego kwiatka, że są jeszcze zamałe by go... ukraść!..

---

się uspokoić, przypominając sobie, kogo mi ta kobieta tak mocno przypomina. Dopiero na drugi dzień zaśmianiem się mocniejszem uprzytomniło się podobieństwo. Insza to zupełnie twarz, ale w żywości, ruchach, śmiechu, nawet w głosie zupełna Teresia.

Nie uwierzysz, jak mi miło było patrzeć na nią i spostrzegać coraz więcej podobieństwa. Takaż otwartość, tak uprzejma jak tamta, taka sama śmieszka. W parę dni tem więcej mię zainteresowała. To mrużenie oczu nie było skutkiem chęci przypodobania się. Wyobraź sobie to ładne, miłe, interesujące sworzenie, ta matka ładnego człopczyka, najlepsza żona i gospodyni — już prawie ślepa. Katarakta już zasłoniła jedno oko zupełnie, drugiem widzi jeszcze wprawdzie, ale kalectwo coraz postępuje; już ani szyć ani czytać nie może, i zapewne za rok lub mało co więcej oślepnie. Z interesem i podziwieniem patrzyłem na dobry humor, na krzątanie się, na rezygnację tej kobiety. Raz tylko, gdym ją zapytał, jak czuje postęp tego kalectwa?...

— Prędko, bardzo prędko idzie — rzekła — a co mię najwięcej boli, to to, że chłopczyka mego nie będę mogła wychować, że jeżeli Bóg mi da więcej dzieci, gdy już będę ślepą, nie zdołam sobie nawet wyobrazić ich twarzy.

Smutna to zaprawdę myśl dla matki, i nie dziwiłem się, że się na chwilę zalała łzami. Prędko to przeszło; w kwadrans potem żartowaliśmy już z jej twardych szparagów i wysuszonych kurcząt, któremi mię poczęstowała przy pierwszym obiedzie. Biedaczka ta ma dopiero 25 rok!...

Na drugi dzień po mojem przybyciu dawali aktorowie łomżyńscy „Okno na pierwszem piętrze“. Bałem się pójść, żeby sobie nie zrobić takiej satysfakcji, jaką raz miałem na reprezentacji „Żydów“ w Warszawie. Na drugi dzień amatorowie grali na dochód pogorzelców. Pierwszą sztukę grali po amatorsku, ale Antoni i Antosia zupełnie mi się inaczej wydali, jak w Warszawie. Tam Pańczykowski przesadzał, Ciemska nie umie mówić po wieśniacku i śpiewa niegodziwie, a szewc Szymanowski jest to Szymanowski, to dosyć powiedzieć. Tu wszystko było oddane z taką prawdą i naturalnością, że miło mi było patrzeć, a adwokat tu jeden, który gra podsędka w „Doktorze medycyny“, z roli tego szewca zrobił takiego lwa z Saskiej kępy, z takim dowcipem i z taką prawdą, że gdyby się pokazał na scenie u nas, jednogłośnym by go aplauzem powitano.

Z mojego towarzystwa widziałem tu tylko p. Budziszewską. Wyładniała i bardzo była ożywiona. Mieszkają od Łomży o małą milkę. Towarzystwo łomżyńskie harmonizuje z miasteczkiem i z jego okolicą. W teatrzyku tym widziałem dużo ładnych twarzyczek, a szczególniej jest tu wiele młodych mężatek, wcale przystojnych. Mimo to, o ile słyszałem, nie ma żadnych skandalów i mało bardzo kłótni i intryg. Więcej zapewne byłoby swarów, niezgód i wzajemnych nienawiści, gdyby te panie były stare i brzydkie. W wigilję mojego wyjazdu zostałem ojcem chrzestnym synka dyrektora Brodowskiego i kumem wcale ładnej i miłej kobiety, tutejszej pani intendentowej. Pierwszą matką chrzestną była pani Zaborowska, z domu Soderówna, przyjemna i grzeczna osoba. Mówiła mi, żeście się znały pannami; kazała ci się przypomnieć i pokłonić.

Objeżdżając okoliczne szkółki, byłem na obiedzie w Małym Płocku, wsi zadzierżawionej przez p. Grabowskiego. On, dawny oficer, człowiek uprzejmy i miły. Ona Skarzyńska z domu, przy zimnej powierzchowności okazuje co chwila, że jest kobietą gruntowną i dobrą. Tamże poznałem panią kasztelanową Rembielińską, z domu Leduchowską. Musiała to być kiedyś śliczna pani i dziś to widno, choć włosy siwiuteńkie. Mówiła mi dużo o bratowej swojej Józefowej Leduchowskiej, niegdyś owej mojej sąsiadce, którąm po ślizgocie odprowadzał do domu, w czasie błota raz na moim stoliku stanąć pozwolił i wszystkie swe seksterna na pastwę zabłoconych nóżek oddał [1]), z którąm nieraz do drugiej i trzeciej w nocy przy chorym bracie jej przesiadywał.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

---

[1]) Wypadek o którym tu wzmianka, posłużył Korzeniowskiemu jako rys charakterystyczny w jednej z komedyj. Oto w jak wdzięczny sposób przechował Korzeniowski wspomnienie z młodości w komedji „Pierwej mama“ w scenie XI.

Marszałek. Raz na początku jesieni chciała koniecznie odwiedzić moje kuzynki; ale błoto było ogromne i choć dziedziniec nasz był niewielki, przejście było niepodobne. Moje okno wychodziło na ich podwórze, było prawie przy samej ziemi i bliskie drzwi jej bocznych. Często tam siadywałem i patrzyłem się na te drzwi, przez które zwykle wychodziła do nas. Raz siedząc zamyślony, posłyszałam, że ktoś puka do mego okna. To była ona. Śmiała się i prosiła, abym ją wpuścił przez swój pokój, bo ma pilny interes, a przejść nie może.

Zosia. Ale co za śmiałość! Możebym i ja tego nie zrobiła.

Marszałek. Otworzyłem okno. Weszła zabłoconemi nóżkami na mój stolik i moje papiery, podała mi obie rączki, skoczyła na krzesło i dziękując za przysługę, słodko się uśmiechnęła i uścisnęła za rękę. Czuję dotąd ten uścisk pamiętny.

Zosia. A ileż to lat temu?

Marszałek. Już temu lat ośmnaście.

Zosia (*kiwając główką*). Proszę, jak to trwa długo! (*śmiejąc się*). Ale musiała panu wszystkie seksterna powalać.

Marszałek. Mam je dotąd i chowam na drogą pamiątkę. Jeszcze na nich niestarty ślad jej nóżek.

Zosia. Choć to ślad zrobiony błotem, ale jednakowoż to rzecz doprawdy interesująca...

Tak — ukraść! Bo pytam, jak nazwać inaczej bezprawne łamanie gałęzi i kwiatów w ogrodzie będącym *własnością publiczną?*

Najciekawszem jest to, że nawet ta część publiczności, która złe dziejące się tutaj doskonale rozumie, nie ma odwagi śmiało przeciwko niemu wystąpić i w danym razie głośno przeciwko szkodnikom się odezwać.

Wszak zdawaćby się powinno, że stawanie w obronie dobra publicznego jest zaszczytem a nie ubliżeniem.

U nas się mówi: nie chcę być stróżem, nie chcę być policjantem.

Tak! wolimy chodzić w towarzystwie prawdziwych mundurowanych policjantów.

Publiczność, polująca na gałęzie i kwiaty, gotowa uledz zakazowi urzędnika policyjnego, ale uwagę zrobioną przez osobę prywatną uważa za niegrzeczność.

Przed kilkoma dniami w ogrodzie botanicznym widzę na parę kroków przed sobą mężczyznę, damę i dziewczynkę, zabierających się do łamania gałęzi bzu.

Dama, jak przystało na oględną przywłaszczycielkę cudzej własności, obejrzała się po kilka razy aby się przekonać czy jej nadużycie ujdzie bezkarnie, a przekonawszy się, że tylko nas kilku mężczyzn siedzi na poblizkiej ławce, dała znak swemu towarzyszowi by się wziął do zaszczytnego dzieła.

Już mężczyzna podnosił rękę, kiedym „wziął na odwagę“ i naturalnie oburzonym głosem powiedziałem: „tu rwać nie wolno!“

Ręka po bez wyciągnięta cofnęła się, oczy poszły na dół, a całe towarzystwo ku ławce naszej się zbliżyło.

Wtedy dama z nozdrzami rozdętemi, okiem rozognionem i uśmiechem szyderskim zapytała mnie:

— Czy to pan dozorca?

Odpowiedziałem:

— Tak, jestem dozorcą.

— To co innego!—odrzekła dama zadowolona [illegible]m, że mnie upokorzyła tak... hańbiącym tytułem!

Wkrótce potem spotkałem też damę z gałęzią bzu, z miną pewną siebie i naturalnie z przekonaniem, że ona jest dystyngowaną osobą a ja... gburem.

Aby ukrócić nadużycia, o których tu mowa, potrzeba użyć jednocześnie rozmaitych środków.

Przedewszystkiem zarząd miasta i zarządy ogrodów spacerowych muszą koniecznie zwiększyć liczbę dozorców na skwerach i ogrodach, robiąc wybór stosowny i nadgradzając w każdym wypadku gdzie szkodnik do kary pieniężnej pociągniętym zostaje.

Na skwerach umieszczone być muszą tablice obejmujące przepisy porządkowe.

Rozsądni obywatele miejscy muszą w jakibądź sposób wspólnie pracować nad tem, aby wspomnianym szkodom koniec położyć.

Utworzenie towarzystwa przyjaciół ogrodnictwa, tak w tym celu jak i w celu postępu ogrodniczego, byłoby bardzo pożądanem.

A możeby zarząd miasta zechciał przynajmniej pewnej liczbie obywateli dać prawo do czuwania nad porządkiem w ogrodach i skwerach i dać im oznaki, któreby ich śmielszymi czyniły w razie potrzeby monitowania szkodników *).

Już sama wiadomość o tem, że kilkudziesięciu obywateli czuwa nad całością ogrodów i skwerów, przez sam wstyd wpłynęłaby może na szkodników i wstrzymywałaby ich od rwania zieloności i kwiatów.

Przy tej sposobności zapytać muszę zarząd botanicznego ogrodu, czy przepisy porządkowe tegoż ogrodu pozwalają na wprowadzanie tam psów?

W poniedziałek zeszły po południu widziałem przeszło 20 psów bujających po trawnikach.

Zdaniem naszem, swoboda to niczem nieusprawiedliwiona!

Dr ***

*) Nadmienić winniśmy, że już od lat kilku zarząd miejski ustanowił komitet z grona obywateli do opieki nad skwerami i że panowie ci we właściwe listy przezeń zaopatrzeni zostali.

Z WIECZORNYCH PIEŚNI

Witosława Halka.

XL.

Słonecznego żar ogniska,
Mej miłości pierwowzorem.
Twoja miłość mi odbłyska,
Jak miesiąca blask wieczorem.

Tyś w mej piersi — o! męczarnie,
Płomień wielki roznieciła,
Lecz się ognia tego siła
Sama w sobie trawi marnie.

Jam twą miłość, w dziwnym szale,
Chciał rozdrobić na atomy,
I nie dziwię się dziś wcale,
Że mię zgniotły ich ogromy

Com zniósł sercem rozbolałem,
To nie w ludzkiej oddać mocy;
Mniejsza, co jest mym udziałem,
Żar południa — czy cień nocy.

Znam swój wyrok bez ratunku...
Z nocą w wiecznej dzień niezgodzie—
Raz się tylko w pocałunku
Noc z dniem spływa — o zachodzie.

....

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Słyszeliśmy z pewnego źródła, iż z początkiem przyszłego roku szkolnego powstaną w Warszawie dwie szkoły rzemieślnicze, staraniem i kosztem osób wpływowych i około dobra ogólnego zasłużonych. W jednej z tych szkół wykładane będą rzemiosła miękkie, jakoto: szewctwo, krawiectwo, introligatorstwo—w drugiej, rzemiosła twarde: ślusarstwo, giserstwo, tokarstwo. Opłata ma być bardzo nizka. Na czele każdej ze szkół staną doświadczeni przewodnicy, aby przed nabyciem rzemiosła odpowiednio przysposobić rzemieślników.

= Ponieważ zbliża się obecnie czas próby i nauki gołębi do poczty napowietrznej należących, przeto władza wojskowa odniosła się do policji warszawskiej z prośbą o wydanie rozporządzeń w celu zabezpieczenia tychże gołębi tak od strzelców i amatorów, jak również od drapieżnych ptaków. Polecono więc, aby znalezione gołębie pocztowe oddawane były do najbliższych stacyj poczty gołębiej, których jest cztery, a mianowicie: Warszawa, Nowogieorgiewsk (Modlin), Brześć Litewski, Iwangrod (Demblin). Gołębie pocztowe rozpoznawać można po znakach czerwonych lub niebieskich, atramentem na skrzydłach wybitych—albo też po pierścionku miedzianym na łapkę włożonym a odpowiednim napisem opatrzonym. Zatrzymujący gołębie pocztowe będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Zaniszczenie ptaków drapieżnych, a mianowicie jastrzębi i ich gniazd, władza wojskowa płacić będzie za udowodnieniem po rs. 1 od sztuki gniazda lub ptaka.

= Wydane zostało polecenie, nakazujące ściśle przestrzegać, aby pomosty przy nowobudujących się domach były mocno i trwale budowane, tak, iżby deski je składające nie były ruchome, co naraża na niebezpieczeństwo przechodniów, dalej, aby zajmowane na rusztowania i na skład materjałów budowlanych miejsca nie były większe, aniżeli wyznaczone przez władzę inżenierską i ażeby w ogóle składy owe nie barykadowały ulic.

= Porządek w domu i na podwórzach ściśle jest przez policję przestrzegany; w dzisiejszym rozkazie dziennym oberpolicmajstra znajdujemy polecenie pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej właściciela domu nr 4 przy ulicy Krochmalnej, oraz nałożenia kary na najbliższych ajentów policyjnych za nieporządek i niedozór.

= W przyszły poniedziałek odbędzie się lustracja posłańców.

= Dziś na placu Wareckim odbywa się przegląd omnibusów.

= Wkrótce w magistracie odbędzie się licytacja na dostawę znacznej ilości sukna dla policji i straży ogniowej; wartość dostawy dochodzi do kilkunastu tysięcy rubli, a konkurencja do niej będzie zapewne silna.

= Handel drobny z dniem każdym w mieście naszem się zwiększa. Oto od osób najlepiej rzeczy świadomych dowiadujemy się, że liczba patentów na drobny handel przez magistrat w roku bieżącym wydawanych dosięgła wysokości dotąd w ciągu lat dziesięciu niepraktykowanej. Pomiędzy osobami uzyskującemi pozwolenia na prowadzenie handlu znajduje się podobno bardzo wielu starozakonnych, przybywających z Cesarstwa.

= Jedna z większych fabryk lamp w naszem mieście przeszła w tych dniach na własność wiedeńskiego fabrykanta pana D., który zamierza ją na szerszą rozwinąć skalę; zagraniczny fabrykant zakłada też w Warszawie drugą jeszcze fabrykę lamp i w obydwu swych zakładach produkować będzie towar przeważnie na wywóz do Cesarstwa (!).

= Na ulicy Żytniej powstaje wielka fabryka żelazna.

= W m. maju r. b. przewieziono drogą żel. warsz.-wied. i bydg., dostarczonego z kraju i cesarstwa zboża w ilościach następujących: pszenicy pud. 12,436, żyta p. 278,852, jęczmienia p. 4,242, owsa p. 155,397, grochu p. 5532, gryki p. 3600, kaszy gryczanej p. 1800, kaszy jaglanej p. 37,260, siemienia p. 1350, rzepaku p. 482. Do Szlązka i Austrji: pszenicy p. 1447, żyta p. 64,906, owsa p. 1700, siemienia p. 321. Do Prus przez Aleksandrów: żyta p. 33,532, jęczmienia p. 5227, owsa p. 9391, gryki p. 1830, siemienia p. 600, wyki p. 595.

= Dowiadujemy się o nowym zaszczycie, który spotkał jubilata naszego Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Oto król włoski Humbert I-y obdarzył mistrza powieści naszej *gwiazdą* do orderu komandora korony włoskiej, przyznanego mu przed kilku laty przez Wiktora Emanuela.

Zaszczyt to wyjątkowych tylko osobistości będący udziałem!

= Duch przeczenia dla przeczenia!

Wiadomo każdemu, kto w czasie epidemji wietlańskiej czytywał opisy korespondentów rossyjskich, w jak straszliwie czarnych kolorach wystawiany był stan sanitarny Wietlanki.

Tymczasem oto co mówi w sprawozdaniu naukowem świadek bezstronny i kompetentny, delegowany austryjacki dr. Biesiadecki.

Wietlanka jest wieś tak piękna, iż w całej Galicji podobnej wsi nie widziałem.

„Niejeden z domów tamtejszych mógłby być dworem szlacheckim, a najlichszy nawet jest lepszym niż zagroda najlepsza naszego chłopa.

„Naturalnie położenie Wietlanki jest również korzystne; leży ona przynajmniej 20 stóp nad powierzchnią Wołgi, gdyż prawy brzeg jest wysoki.

„Wogóle nic tam nie sprzyja powstaniu dżumy: należy więc wykluczyć samoistne jej powstanie“.

Czy korespondenci pism rosyjskich, którzy niestworzone dziejodziwy wymyślali o tej osadzie, spełnili w strasznej dobie swój publicystyczny i obywatelski obowiązek?

= Dyrekcja Towarzystwa wyścigów konnych podaje do wiadomości, iż, niezależnie od gonitw rocznym programem objetych, odbędzie się w pierwszym dniu wyścigów t. j. dnia 8-go czerwca (27-go maja) r. b. w niedzielę następująca gonitwa:

Nagroda Towarzystwa rs. 700 imienia „hr. Pawła Kotzebue“ dla 3 let. i starszych koni urodzonych w Cesarstwie i Królestwie.

Gonitwa płaska—2 wiosty.

Stawka 75 rs.

Waga 125, 135, 145 i 155 f.

Drugiemu koniowi połowa stawek.

Mianowanie w przeddzień gonitwy.

= Przez cały czas letni z placu przed kościołem św. Aleksandra do Wierzbna kursować będą omnibusy.

= Lokal ochrony ks. Baudouina przy ulicy Piwnej w początku lipca zostanie bardzo znacznie rozszerzony przez przyłączenie doń refektarza po-klasztornego, tak, że gdy obecnie w ochronie znajduje przytułek 200 dzieci, wkrótce pomieści ona do 400.

= Narzekaliśmy wczoraj na ulicę Danielewiczowską—gdy oto znowu zawistny los zaniósł nas w inny punkt miasta i pokazał nam coś jeszcze bardziej ciekawego.

Osobliwością tą jest ulica Warecka.

Wszyscy wiedzą, że ulica ta łączy plac Warecki z Nowym-Światem, to jest, chociaż nie jest pryncypalną, znajduje się jednak w samym środku miasta, łączy ze sobą najgłówniejsze arterje ruchu miejskiego i godna jest zaprawdę większej troskliwości.

Tymczasem nie wiadomo, dlaczego mimo rozszerzania się miasta w różne strony, a mianowicie ku rogatkom belwederskim, mokotowskim i jerozolimskim—ulica Warecka przedstawia znaczne obszary niezużyte i tylko murowanemi parkanami otoczone; obydwa rogi przy zbiegu ulicy z placem Wareckim, zabudowane są bardzo nędznie, a sama ulica w kompletnem zapomnieniu pogrążona.

Bruki i chodniki na ulicy owej są więcej niż smutne—przejść ani przejechać bez szwanku niepodobna.

W obecnej chwili, tak sposobnej do robót, przypomnienie to zdaje nam się bardzo na czasie.

= *Lichwiarz* (do pana Z.). Kiedyż mi pan oddasz pożyczone 200 rubli? wszak obiecałeś na dzisiaj?

Pan Z. I zapłacę, skoro tylko zrealizuję moją wygranę z 4 klasy loterji.

Lichwiarz (ucieszony). Nic nie wiedziałem, ale winszuję i wieleż pan dobrodziej wygrał?

Pan Z. (rozliczając się długo). Co prawda, to nie wiem... wiele tam wypada za wygraną stawkę.

= Sędzia zwraca się do obwinionego z następującemi słowy:

— Cóż pan masz przytoczyć na swoją obronę?

— Panie sędzio! (odpowiada zatwardziały kajdaniarz) — uczyń to dla mnie, cobyś dla samego siebie uczynił.

= **Wypadki.**

* Nagła śmierć.

Wczoraj w domu pod nr 15 przy ulicy Brzozowej, nagle, z niewiadomej przyczyny, zmarł dymisjonowany żołnierz Teodor N., lat 48 liczący.

* Przejechanie.

Na ulicy Furmańskiej przejechano maleńkie dziecię, zaledwie chodzić mogące...

* Uderzenie przez konia.

Na ulicy Wolność, stangret przy czyszczeniu koni uderzony został tak silnie kopytem w brzuch, że w kilka chwil ducha wyzionął.

* Stróż domu nr 3 przy ulicy Nowogrodzkiej, który przed kilkoma dniami przez pijanego człowieka w kłótni kawałkiem cegły w głowę uderzony został, wczoraj mimo pomocy lekarskiej zmarł.

* Nieostrożność.

Przy budowie oficyny murowanej przy ulicy Mokotowskiej pod nr 21, pracujący sztukator Antoni Czernicki, lat 38 liczący, przez nieostrożność spadł z wysokości drugiego piętra, wskutek czego zwichnął prawą rękę i stłukł mocno prawy bok.

Na Niecałej, pracujący przy budowie domu robotnik, stojąc na rusztowaniu, wypuścił przez nieostrożność topór z ręki.

Na szczęście, ulica w tej chwili była pustą i topór upadł na ziemię ze znacznej wysokości, nikomu szwanku nie czyniąc.

* Z czwartku na piątek w zeszłym tygodniu dopełniona została gwałtowna kradzież u właściciela jednego z domów przy ulicy Wiejskiej.

Złoczyńcy weszli przez okno z ogrodu i splądrowawszy całe mieszkanie, wyszli drzwiami na taras do ogrodu.

Zabrali oni wiele kosztowności.

Na miejscu zaś pozostawili tylko kamienie w... pończochach i noże, któremi to narzędziami chcieli utorować sobie drogę w razie obudzenia się śpiących.

= W rozpoczętem ciągnieniu 5-tej klasy 132 loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 2014 wygrał rs. 4000 u kol. Lasockiego w Radzyminie, nr 3829 rs. 2000 u kol. Pniewskiego w Łasku, nr 9898 rs. 2000 u kol. Rubinka w Końskich, nr 950 rs. 1000 u kol. Sury Maliniakowej w Warszawie, nr 174 rs. 1000 u kol. Gotheinera w Sieradzu, nr 7834 rs. 1000 u kol. Łucznikowa w Kielcach, nr 16,429 rs. 1000 u kol. Frydmana w Radomsku, nr 17,113 rs. 1000 u kolektora Stanisława Winiarskiego w Warszawie, a nnra 2976, 3382, 5040, 6411, 8535, 9660, 10,345, 10,492, 12,047, 14,513 i 23,384 po rubli 400.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: S. W. rs. 10 dla biura nędzy wyjątkowej, i Z. z Kurowa rs. 3 na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie.

— *A. n.* — Szanowny redaktorze! Stosownie do życzenia panny M., wyrażonego onegdaj na weselu u państwa D., przesyłam przy niniejszem *25 rubli* dla nędzy wyjątkowej, według uznania redakcji. Oby więcej było tak szlachetnych i dbałych o dobro ogółu panien, które, wyświadczywszy grzeczność z zaparciem się samych siebie, żądają w zamian tylko otarcia łez biednym. Gdyby wszystkie panie postępowały podobnie, położenie niejednej biednej rodziny byłoby znośniejsze. — *D. S.*

— Za gitarę, złożoną na budowę kościoła WW. Świętych na Grzybowie, ofiaruje p. Bronisław Gillern rs. 10. Kto da więcej?

— Wczoraj odbyła się wizyta jeneralna w ochronie ks. Baudouina, przy ulicy Piwnej. Dzieci obdarzone zostały książeczkami, wyrobami introligatorskiemi, kapeluszami słomkowemi, koszulkami, pończoszkami itp. Pewna część tych przedmiotów była dziełem własnych rąk ich. Popisy dzieci były wogóle bardzo zadawalniające. Byli obecni na wizycie: Karolina hr. Rostworowska, Joanna Neubaar, Henryka Skarżyńska, Julja Bagk, Sewerja Mauersberger, Justyna Lijon, Bronisława Sulatycka, i panowie: ks. J. T. Lubomirski, Al. Preyss, Janusz hr. Rostworowski, Szymon Krzeczkowski, Sobolewski, Juljan Heppen, Kaz. Zalewski i Wacław Dębowski. Co się tyczy zarządu ochrony, opiekunem jej jest p. Jan Gautier, religję wykłada Jks. Redke, obowiązki dozorczyni pełni pani Czaputowiczowa, poddozorczyni pani Przedpełska, gimnastyka prowadzona pod kierunkiem p. Wyrzykowskiego, zaś roboty introligatorskie pod przewodnictwem p. Miaskowskiego.

— Jutro, o godzinie piątej po południu, przypada jeneralna wizyta w ochronie przy zbiegu ulic Mokotowskiej i Pięknej.

— Narada nad ustawą Towarzystwa wzajemnej pomocy austryjackich i węgierskich poddanych w Warszawie odbędzie się we środę, dnia 11-go b. m., o godzinie 7-mej wieczór w kancelarji c. k. jeneralnego konsulatu, przy ulicy Świętokrzyzkiej nr 7. Uprasza się zatem poddanych austryjackich i węgierskich, ażeby w oznaczonym czasie i miejscu jaknajliczniej zgromadzić się zachcieli.

W dniu 31-szym maja, o godzinie 8-mej wieczorem, w kościele świętego Jana, przez księdza Gołaszewskiego, wikarjusza parafji Wszystkich Świętych, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem **Hipolitem Cichowskim**, obywatelem ziemskim z Ciechanowskiego, synem Józefa i Anny z Rykowskich, a panną **Marją Stefanją Dobrzańską**, córką Franciszka i Natalji z Aleksandrowiczów, b. obywateli ziemskich. --11570—

W dniu wczorajszym, o godzinie 11-tej przed południem, w kościele ewangelicko-reformowanym, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. **Stanisławem Dobrzańskim**, zamieszkałym w gubernji podolskiej i panną **Jadwigą Adelstein**, córką tutejszego obywatela Karola i Aleksandry z Kochanowskich Adelstein. —11596—

Nekrologja.

† Dnia 7 czerwca, w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Henia **Bednawskiego**, na które nigdy niepocieszeni rodzice uprzejmie zapraszają krewnych i przyjaciół.

—11611— *Emilja i Władysław Bednawski.*

† Za duszę ś. p. Franciszka i Anny z Godzieńińskich **Górskich**, jak również i ich dzieci Franciszka i Teodozji, odbędzie się żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, dnia 7 czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, na które to pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych.

† W dniu 7 b. m., w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Czarnowskich **Myszkowskiej**, żony artysty-rzeźbiarza, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi uprzejmie zaprasza krewnych i przyjaciół. —11593—

† W dniu 7 czerwca, jako w trzecią rocznicę skonu ś. p. Leontyny z Dzierzbickich **Tomaszewskiej**, za spokój jej duszy odprawiać się będzie w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, msza św. żałobna, na którą pozostały mąż wraz z trojgiem dzieci zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —11579—

† W dniu 9 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefy z Mrokowskich **Herman**, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zapraszają niniejszem krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Marjanna Karolina ze Straszów **Zajączkowska**, wdowa po b. urzędniku Banku polskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w m. Grodzisku pod Warszawą, w wieku lat 78. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele w Grodzisku, o godzinie **9-ej** zrana, w sobotę, to jest dnia 7 b. m., na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —11615—

† Bolesna wiadomość o niedawnym zgonie nieodżałowanego ś. p. Wiktora Józefa **Gellerta**, która tu do nas przyjaciół i kolegów jego doszła, okryła serca nasze grubą żałobą.

Ś. p. Wiktor od roku 1872 przebywał tu w charakterze korespondenta i pośrednika tutejszych domów przemysłowych, a serdeczne stosunki, jakie wówczas pomiędzy nim a nami zostały zawiązane, ciągle są nam pamiętne.

Widok gasnącego młodzieńca, który w zaraniu życia poczyna szukać zasługi i stanowiska w społeczeństwie budzi zawsze żal głęboki, ale stokroć jest boleśniejszy zgon młodego człowieka, który, dzięki wyjątkowym zdolnościom i umysłowi wyższemu a szlachetnemu, niezaprzeczenie miał przed sobą przyszłość świetną i działalność dla dobra ogółu pożyteczną; taką zaś przyszłość i taki pożytek obiecywał ś. p. Wiktor Józef.

Jako jego towarzysze, codziennymi byliśmy świadkami szlachetnego zapału młodzieńca dla wszystkiego, co dobre i piękne, widzieliśmy także trudy jego i walkę z losem a pracą kamienną.

Kochaliśmy go, jak na to zasługiwał, to też i strata szlachetnego towarzysza jest dla nas wszystkich tem boleśniejszą, im bardziej nagłą i nieprzewidzianą.

Tem boleśniejszym dla kochających go skon ów być musiał, że zaledwo miał czas stanąć na ziemi rodzinnej, tak przezeń ukochanej, gdy oto śmiertelną znękany chorobą, już głowę na jej łonie złożyć i zasnąć musiał na wieki.

Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wiktora Józefa Gellerta zarządzone przez rodaków i przyjaciół, odbyło się w Paryżu, w kościele św. Rocha, dnia 17 b. m.

Cześć pamięci zmarłego.

Paryż w maju. **A. L. J. K.**

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 4-go czerwca. — Zmarł tu Juljusz Mondena ud, znany też pod nazwiskiem Juljusza Ramsay, b. redaktor *Figara* i *Charivari*, oraz współpracownik wielu pism paryzkich i prowincjonalnych.

× **Paryż** 4-go czerwca. — Budżet miasta Paryża na rok 1870 przedstawia się następnie: dochody 228.115.579 franków 54 centymów, rozchody 226,348,529 franków 75 centymów.

× **Paryż** 4-go czerwca. — Pan Cochery, minister poczt i telegrafów, udaje się do Londynu na otwarcie międzynarodowego kongresu telegraficznego.

× **Vienne** (dep. Isère) 4-go czerwca. — Trybunał sądowy skazał na śmierć Marcelinę Roy, przekonaną o zamordowanie swej córki trzechletniej, z pierwszego małżeństwa; włożyła ona jej do zupy 16 szpilek, 2 igły i kawałek drzewa długości 4 centymetrów, wskutek czego nastąpiła śmierć dziecięcia.

× **Meudon** 4 czerwca.—Odbył się tu wielki konkurs muzyczny, na który miasto zaprosiło wszystkie towarzystwa francuzkie muzyczne. W konkursie brało udział 50 stowarzyszeń. Rozdano liczne nagrody.

× **Marsylja** 4 go czerwca.—Przybyła tu karawana z głębi Nubji, przeznaczona do ogrodu aklimatyzacyjnego w Paryżu. Karawana składa się z 15 mężczyzn, 4 kobiet, dwojga dzieci, 12 wielbłądów, 4 wołów, 4 słoni, 8 strusiów, wielu koni i osłów z Abissynji i Dongoli, oraz innych zwierząt z tej ciekawej a tak mało znanej okolicy.

× **Genewa** 4-go czerwca.— Zmarł tu uczony entomologista Edward Pictet.

× **Lizbona** 4-go czerwca. — Arcyksiążę Rudolf, następca tronu austryjackiego, przybył tu wczoraj i przyjęty został bardzo sympatycznie przez miejscową ludność.

× **Kraków** 4-go czerwca.—Prof. Maks. Nowicki puścił do rzeki Biały, pod Tarnowem, sztucznie przez się wyhodowany zarybek łepienia.

× **Lwów** 4-go czerwca.—Wskutek zezwolenia cesarskiego otwartem tu zostało czwarte męzkie gimnazjum z językiem wykładowym polskim.

× **Penza** 4-go czerwca— We wsi Gorodiszcze, położonej nieopodal miasta, wybuchł dnia 22-go maja wielki pożar. W przeciągu pięciu godzin spłonęło 117 domów. Spalił się też budynek, w którym się znajdował urząd gminny. Sądzą, iż pożar wynikł wskutek podpalenia.

× **Waszyngton** 3-go czerwca.—W stanach Kamas i Nebraska szalał niesłychanej gwałtowności uragan. Czterdzieści osób zostało zabitych, przeszło 100 rannych. Pięćdziesiąt gmachów legło w gruzach. Szkody obliczają na kilka miljonów.

Przegląd polityczny.

Nota Rządu niemieckiego wysłana do wicekróla egipskiego w Kairze zrobiła większe wrażenie, niż się początkowo zdawało, ale zrobiła je w Londynie. Czy khedywe zreflektuje się, czy zechce na serjo traktować swoję sytuację, którą dotychczas na hazard puszczał— nie wiemy jeszcze, gdyż z Egiptu żadne pod tym względem wiadomości nie nadeszły.

Zdaje się wszelako, że weszliśmy dla odmiany w fazę projektowania nowych związków i przymierz pomiędzy mocarstwami.

W zeszłym tygodniu wzmiankowaliśmy bowiem o propozycji jednego z włoskich dzienników co do przymierza państw zachodnich; dzisiaj zaś mamy do zanotowania przymierze dość dziwne, choć w dziejach polityki nie zupełnie niemożliwe.

Do *Politische Correspondenz* piszą, jakoby nota niemiecka była objawem nowego kierunku polityki zewnętrznej ks. Bismarcka, który ni mniej ni więcej, jak tylko kroić ma na... zawarcie przymierza z Francją. Uderzyło to z samego początku, że Rząd niemiecki popiera republikę w sprawie egipskiej i to popiera energiczniej, niż interesowana Anglja.

Rozumie się, że przedewszystkiem wpadło na myśl politykom odświętnym pytanie: dlaczego to uczynił Bismarck? — i odpowiedziano sobie: dlatego, bo chce widocznie zbliżyć się do Francji, zawrzeć z nią przymierze, a tem samem odosobnić ją od innych mocarstw i związków, sobie zaś zachować faktyczne, dominujące stanowisko i wszelką swobodę akcji na przyszłość.

Nie wiemy, co o tem sądzić w tej chwili; przypuszczać można, że ks. kanclerz układa w myślach jakiś nowy, genjalny plan, któryby zrehabilitował wszystkie jego ostatnie potknięcia się na polu wewnętrznej i zewnętrznej polityki. Są nawet tacy, co przypuszczają, iż dlatego właśnie książę wyjechał do Varzinu i wziął kilkumiesięczny urlop, aby lepiej przetrawić swoją myśl i ułożyć kombinacje polityczne. Wszystko to być może, ale czekajmy lepiej rezultatów, zamiast wysnuwać wnioski i horoskopy.

Niektóre opozycyjne dzienniki berlińskie, zastanawiając się nad ewentualnemi zmianami w gabinecie niemieckim — konstatują to tość dziwne w rządzie konstytucyjnym zjawisko, że kiedy ministerjum przechodzi ciągłe kryzy, ciągłe zmiany i przesilenia, kanclerz i naczelnik tego ministerjum pozostaje na miejscu niewzruszony, jak gdyby żadnej z niem nie miał solidarności.

Znanem było od dawna wszechwładztwo Bismarcka, który sobie zawsze dobierał ludzi, jakich potrzebował, oddalał, przyjmował jak najzwyczajniejszych urzędników, ale nie jak odpowiedzialnych ministrów konstytucyjnego państwa. Przyjmowano te fakta, jako fakta i nie starano się rozumować nad niemi, do tego stopnia swoją energią i wolą zawojował żelazny książę opinję publiczną. Dzisiaj budzą się głosy krytyki i kto wie, czy nie upomni się jeszcze kto u kan-

cierza o większe poszanowanie ustaw a umniejszenie przywilejów kanclerskich, jeżeli gwiazda wielkiego polityka nie zabłyśnie znowu spotęgowanem światłem niespodzianie i znowuż na czas dłuższy nie oślepi wszystkich wielbicieli i przeciwników księcia.

Wiadomości o nastąpić mającej okupacji sandżaku nowo-bazarskiego przez wojska austryjackie okazały się przedwczesne. *Presse* utrzymuje, że jeszcze żadnego w tym względzie rozkazu nie wydano. *N. W. Tagblatt* zaś przytacza szczegółowy programat wymarszu i dyspozycji dla oddziałów okupacyjnych. Bóg wie, komu wierzyć; — nie wielki to zresztą fakt, to zajęcie kilku nadgranicznych miejscowości albańskich, było tylko odbył się spokojnie i bez krwi rozlewu.

Telegram z Pery donosi pod datą 2-go, że wojska nieregularne z Nowego Bazaru, w dniu 12-tym b. m., wyruszą do Macedonji, a to na zasadzie artykułu IX-go konwencji kwietniowej, mocą którego Porta zobowiązała się z całego sandżaku nowobazarskiego wycofać niebezpieczne wojska nieregularne i oczyścić kraj z baszybuzuków. Prawdopodobnie dopiero po tej ewakuacji austryjacy śmielej zajmą Priepolje i dwa inne punkta nadgraniczne.

Pol. Cor. donosi z Filipopola, że bulgarska deputacja złożyła podziękowanie komisji międzynarodowej w imieniu ludności za tak skuteczne pośrednictwo w sprawie wywieszenia chorągwi sułtańskiej a tem samem utrzymania pokoju w mieście, który bardzo łatwo tym drobnym wypadkiem mógł zostać zakłóconym.

W Konstantynopolu zaś relacja Aleko-baszy o wszystkich zajściach, znanych już z telegramów i korespondencyj — wywarła najprzykrzejsze wrażenie. Rada ministrów, zwołana przez Abdul-Hamida, postanowiła wysłać gubernatorowi Wschodniej Rumelji surowy nakaz, ażeby w swoich dalszych rozporządzeniach nie pomijał zwierzchnictwa i powagi sułtana w powierzonej sobie prowincji.

Na gmachach rządowych Porta poleciła wywiesić tylko turecką chorągiew. Sułtan wzdragał się sankcjonować wybór jeneralnych dyrektorów, zamianowanych przez Aleko baszę, dlatego, że wszyscy oni wbrew statutom organicznym są bulgarami. Jeżeli ten *pater noster* przesłany z Konstantynopola wzruszy ks. Vogoridesa i zniewoli go do wypełnienia literalnie rozkazów sułtańskich, to należy się przygotować na rychłe demonstracje rumeljotów i wznowienie dawnych zaburzeń.

Z listu, zamieszczonego w *Pressie*, z Filipopola dowiadujemy się, że przyjęcie gubernatora nie miało tutaj cechy, jaką mu telegramy nadawały. Ludność nie wzięła prawie udziału w powitaniu. Fizjonomja miasta wcale się nie zmieniła w dniu przyjazdu ks. Vogoridesa; nawet jenerał Stołypin nie wyjechał osobiście powitać gubernatora na dworcu, ale wysłał szefa kancelarji Nekludowa.

Przed dwoma dniami otwarty został parlament rumuński mową tronową księcia, zapowiadającą spory programat prac i kwestyj do rozwiązania. Książę położył prawie nacisk na tę okoliczność, że Rumunja swą niepodległość zawdzięcza więcej tryumfom własnego oręża, niż mocarstwom traktatowym.

W francuzkiej izbie deputowanych rozwiązaną również została kwestja wyboru Blanqui'ego; 372 głosami przeciw 33 przyjęto wniosek rządu o unieważnieniu wyboru. Co się tycze ułaskawienia więźnia z Clairvaux, to według zapewnień *Nationala*, rząd postanowił wydać dlań amnestję po dniu 5-go czerwca i wypuścić go na wolność, ale bez powrócenia mu utraconych praw obywatelskich.

Papież wystosował pismo do biskupów włoskich przeciw nowej ustawie o małżeństwie, na mocy której ślub cywilny obowiązkowo poprzedzać muszą śluby kościelne. Ojciec św. oświadcza, że takie postanowienie sprzeciwia się wolności sumienia, i że on świętej sprawy małżeństw chrześcijańskich nigdy bronić z jednaką gorliwością nie przestanie.

Telegramy.

(*Agencja Rudolfa Okręta*).

Berlin 5-go. — Stan zdrowia cesarza dobry, nabrzmienie całkiem ustępuje.

Paryż 5 go. — Podług doniesienia *Agence Havas* z Aten, otrzymać mieli posłowie Francji, Niemiec i Włoch rozkaz wezwania Grecji, ażeby zamianowała czterech komisarzy dla podjęcia na nowo rokowań w Konstantynopolu z Portą o kwestję grecką. Prawdopodobnie zamianuje Grecja dotychczasowych komisarzy.

Londyn 5-go. — Znaczniejsi bankierowie i kupcy nadesłali Beaconsfieldowi memorjał, w którym upraszają o wyznaczenie komisji śledczej, mającej zbadać wpływy znacznego zmniejszenia waluty metalowej.

Konstantynopol 5-go. — Stosunki między posłem angielskim i rządem tureckim naprężyły się. Porta za namową Osmana baszy odrzuciła ostatni projekt reform w Azji mniejszej przedstawiony przez Layarda. Odmówiła też Porta stanowczo udzielenia exequatur dla konsulów serbskich w wilajecie kossowskim.

Konstantynopol 5-go. — Porta poleciła Aleko baszy, ażeby odtąd bacznie czuwał nad wykonaniem statutu organicznego.

Bukareszt 6-go. — W izbie rozpoczęła się wczoraj weryfikacja mandatów wyborczych, która prawdopodobnie dziś ukończoną zostanie. Opozycja jest podobno zdecydowaną wystąpić jak najenergiczniej przeciw emancypacji żydów w nadziei, że jej się uda zwalić ministerjum i przez to uzyskać popularność.

Tryjest 5-go.—Z Aten donoszą, iż rząd grecki obóz urządzony na granicy greckiej w głąb kraju przeniesie, ażeby tem samem odjąć Porcie wszelki powód koncentrowania licznych wojsk pod Prewesą i Larissą.

Konstantynopol, 5-go.— Minister wojny zamianował Sabri baszę dowódcą wojsk w wilajecie Kossowskim, dokąd wysłano 24 bataljonów drogą Salonika Mitrowitza.—Rada ministerjalna uchwaliła wysłać do Nowego Bazaru komisarza specjalnego, któremu przy wkroczeniu wojsk austryjackich w Belopolie, Prepolie i Priboj, utrzymywanie porządku ma być poruczonem.

Bruksella 4 go. — Izba deputowanych przyjęła w specjalnej rozprawie artykuły 1 i 2 projektu do prawa o rewizji ustaw szkolnych.

Białogród 4-go. — Około 5,000 mieszkańców okręgu Tin i Breznik zaprotestowało w komisji granicznej przeciw wcieleniu okręgu do Bulgarji. Członek rossyjski komisji granicznej udał się do Sofji, aby uskutecznić wysłanie milicji bulgarskiej do tego okręgu. Deputacja protestująca wysłała petycję do rządów państw kongresowych o połączenie z Serbją.

Bern 5-go. — Rada związkowa przedstawiła sejmowi wniosek o podwyższenie niektórych ceł, poczynając od 1 stycznia 1880 r.

Peszt 5 go. — W sobotę reskryptem królewskim ma parlament węgierski zostać zamkniętym. Węgierska rada ministerjalna zdecydowała już w kwestji serbskiej drogi żelaznej. Konferencja delegatów ma się zebrać we Wiedniu w połowie czerwca.

Rada zarządzająca

Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Zwołane na dzień 29 maja (10 czerwca) r. b. posiedzenie XXI zwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów odbytem być nie może z powodu, że według zamkniętego w dniu 18 (30) maja r. b. o godzinie 3 wieczorem składu akcyj, ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału akcyjnego, nie czynią zadość warunkom § 27 ustawy Towarzystwa, podług którego do ważności uchwał wymaganą jest obecność najmniej 30 akcjonarjuszów, posiadających łącznie przynajmniej połowę kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do powołanego § 27, Rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że powtórny termin posiedzenia XXI zwyczajnego zgromadzenia ogólnego, odbyć się mającego w dworcu stacji głównej w Warszawie, wyznaczony został na dzień 15 (27) czerwca r. b. na godzinę 11 rano.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcyj, będą władni, stosownie do § 27 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwałę przedmioty, zamieszczone na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego, między któremi przedstawionym zostanie wniosek rady zarządzającej o wypuszczenie nowej serji obligacyj w celu powiększenia kapitału Towarzystwa dla położenia drugiej linji szyn na resztującej przestrzeni drogi, zwiększenia taboru parowozów i wagonów, i w ogóle uczynienia zadosyć potrzebom przedsiębiorstwa, stosownie do zwiększonego ruchu.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do dnia 4 (16) czerwca r. b., do godziny 3-ej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk czterdziestu, w kassie głównej Towarzystwa w Warszawie lub w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w *St. Petersburgu*, w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;
w *Berlinie*, w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec; lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;
w *Wrocławiu*, w kasie zjednoczenia bankowego szlązkiego;
w *Frankfurcie n. M.*, w domu I. Weiller Synowie;
w *Dreznie*, w Banku drezdeńskim;
w *Lipsku*, w Lipskiem Towarzystwie dyskontowem;
w *Amsterdamie*, w domu Lippmann, Rosenthal i Spółka;
w *Brukselli*, w domu Brugmann Synowie;
w *Londynie*, w domu N. M. Rothschild and sons;
w *Krakowie*, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 22 maja (3 czerwca) 1879 roku.

1—2—11467—

— Z powodu ukończenia nauki **Introligatorstwa** przez trzy uczennice w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie.

—11112—1—6

— **Mężczyzna**, obznajomiony ze stosunkami administracyjnemi i prawnemi, znający język francuzki lub niemiecki i mogący pracować jako referent, może znaleźć stałe zajęcie. Bliższa wiadomość w redakcji *Ekonomisty*, Jerozolimska, 23. —10693—3-3

— Dentysta **Feliks Idzikowski**, b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, praktykant u d-ra Tillaux w Paryżu, przyjmuje chorych codziennie od godz. 10 rano do 6 wiecz. Leszno nr 7.

3—6—10477—

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 6 czerwca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	$151.75-82\frac{1}{2}-90-97\frac{1}{2}$	151.65	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.............	$10.23\frac{1}{2}$	10.25	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr..............	$122.32\frac{1}{2}-40-47\frac{1}{2}$	122.55	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl..............	$132.30-45-52\frac{1}{2}$	132.75	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zas'. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.50—75	100.90	—.—
" " " małe.	100.50—70	100.80	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	96.50	96.65	—.—
" " " II.	96.25—96	96.35	—.—
" " " III	95.80—75	95.95	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	88.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	90.75	90.75	—.—
" " małe.	90.55	90.60	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	—.—	—.—
" " " 1866. .	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	92.20	92.40	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-Terespols.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	—.—	121.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	270.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	270.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodz	—	—.—	—.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	143.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	720.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	260.—	258.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $182\frac{2}{9}$ nowych $227\frac{4}{9}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $90\frac{5}{18}$ m. Łodzi $48\frac{11}{18}$ listów likwidacyjnych $5\frac{5}{9}$, obligów skarbowych $72\frac{1}{5}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $198\frac{3}{5}$ 2-ej emisji $115\frac{1}{3}$

Monety: Półimperjały rs. .— —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— *Bank Polski* podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 24 maja (5 czerwca), 25 maja (6 czerwca) i 26 maja (7 czerwca) r. b., od godziny 10 do 1 przyjmować będzie zapisy na pożyczkę wschodnią 3 emisji oznaczoną na sumę nominalną 300 miljonów rubli w obligacjach po 100 i po 1,000 rubli, przynoszących zapisującym się 5% od dnia 1 (13) maja r. b. Cena obligacyj przy podpisie ustanowiona została na 92½%.

Podpisujący składać winni 10% podpisanej sumy tytułem kaucji.

Bliższych szczegółów powziąć można w Banku polskim.

Prezes Banku rzeczywisty radca stanu (podp.) *T. Baumgarten.*

11,328 Naczelnik kancelarji (podp.) *A. Hertz.*

— We właściwym czasie uczynione zostało ogłoszenie, że zakład zegarmistrzowski przy ulicy Długiej, istniejący od lat dziewięćdziesięciu pod firmą F. Lilpop, przeniesiony został i połączony z **Zakładem moim pod firmą Ludwika Maurycego Lilpop,** w domu W. Piotrowskiego przy ulicy Senatorskiej nr 496, na wprost szkoły junkierskiej (pałac prymasowski). Obecnie zaś, zwraca się na to ponownie uwagę osób, które miały stosunki z zakładem pana F. Lilpop, z prośbą, ażeby z wszelkiemi interesami odnośnemi do tego zakładu, raczyły zgłaszać się pod wyżej wskazany adres.—Przytem nadmieniam, że Zakład mój otrzymał znaczny wybór zegarków kieszonkowych renomowanej fabryki: Patek Philippe et Comp. w Genewie, oraz znanej fabryki Ch. Tissot et Fils, nagrodzonej medalem na wystawie paryzkiej. Zakład uskutecznia też wszelkie reparacje po cenach fabrycznych. **L. M. Lilpop.**

—6774—11—0

Długa Nr 16 Długa.

Fabryka i skład **Kwiatów W. ZAWADZKIEJ,** przeniesiona z Miodowej na ulicę **Długą nr 16,** wprost **Cerkwi.** — Na składzie stale **wielki wybór.** —9244—14—15

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ NADWIŚLAŃSKIEJ

ma honor podać do publicznej wiadomości, że w niedziele i inne dnie świąteczne, począwszy od dnia 27 maja (8 czerwca) r. b., oprócz posiągów osobowych zwykłym rozkładem jazdy objętych, wyprawiany będzie ze stacji Warszawa (przy ulicy Bonifraterskiej), do Nowego-Dworu i z powrotem, pociąg osobowy, a mianowicie:

ze stacji Warszawa	o god. 7 m. 28	rano
„ Praga	„ 7 „ 44	„
z przystanku Płudy	„ 7 „ 56	„
ze stacji Jabłonna	„ 8 „ 21	„
przybycie na stację Nowy-Dwór	„ 8 „ 46	„
z powrotem do Warszawy:		
ze stacji Nowy-Dwór . . .	o god. 8 m. 45	wieczór
„ Jabłonna	„ 9 „ 20	„
z przystanku Płudy . . .	„ 9 „ 37	„
ze stacji Praga	„ 9 „ 55	„
przybycie na st. Warszawa	„ 10 „ 05	„

—1—3—11570—

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 27 maja (8 czerwca) r. b., bilety spacerowe do Skierniewic, Radziwiłłowa, Rudy Guzowskiej, Grodziska, Pruszkowa i Brwinowa sprzedawane nie będą. —11,591—

— Dr **Piotr Nazarewicz** osiadł stale w Siewierzu, gubernii piotrkowskiej. —11584—

— Dr **Grodzki,** autor *Poradnika lekarskiego dla mężczyzn,* mieszka przy ul. Leszno nr 7. —11277—2—6

Cena okowity z dnia 6 czerwca.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurt. skład. wiadro rs. 6.67² garniec 2.17.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH I CERAT

pod firmą

J. FRANASZEK.

Po należytem wzmocnieniu sił produkcyjnych rzeczonej fabryki, istniejącej od lat 50 i po doprowadzeniu onej do poważnych rozmiarów za pomocą sprowadzonych z zagranicy specjalnych machin poruszanych siłą pary, przeniosłem ją z początkiem r. b. do umyślnie zbudowanego na ten cel gmachu przy ulicy Wolskiej pod nr 3088, gdzie fabryka ta wyrabia dziennie do 4,000 rol i zatrudnia znaczną liczbę zdolnych robotników, samych krajowców tylko.

Oprócz obić zwykłych w najrozmaitszych gatunkach i deseniach, fabryka wyrabia obicia zastosowane barwą i deseniem do koloru obić na meblach, a produkuje także obicia naśladujące wiernie materje gobelinowe, adamaszki i utrecht. Szczególniej zaś poleca obicia złocone, najwłaściwsze do przyozdabiania zakładów publicznych, jak np. cukierni, restauracji itp., które z powodu posiadanego na ich wyrób sekretu i zdwojenia sił przez działanie machiny parowej, fabryka sprzedawać może po cenach blizko o połowę niższych niż dotąd. Słowem, wyroby mojej fabryki znane poprzednio chlubnie przez lat 40 pod firmą A. Vettera, w obecnym jej rozwoju mogą już śmiało wytrzymać konkurencję zupełną z takiemiż produktami fabryk zagranicznych, pod względem gustu i gatunku a zwycięzko pod względem cen w ogóle, które już z samego powodu nieopłacenia kosztów transportu cła i różnicy kursu pieniędzy, są tu niesłychanie niższe.

Zresztą publiczność może w każdej chwili przekonać się sama o wartości i o cenie tych wszystkich wyrobów w głównym składzie mojej fabryki przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 15 nowy, w domu Sp. Stanisława Potockiego. —11323—1—3

Dziś rano ciepła st. 15 w południe ciepła st. 19. (Reomura 769 Odmiana.)

—Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 5 ct.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 5 czerwca.

Książę Radziwiłł Karol, właściciel dóbr z Żytomierza; księżę Woroniecki Bolesław, z żoną Józefą z Glacka; Lermontow, generał-major z Moskwy; Skworcow, generał-major z Brześcia; Maniukin, generał od infanterji z Siedlec; Werewkina Elżbieta, żona generał-leitnanta z Siedlec; hr. Męciński Adam, z żoną Józefą, właściciele dóbr z Wiednia; Żywicki, radca dworu z Kielc; Michaiłow Teodor, radca dworu z Radomia; Grigorjewicz Gregorij, radca dworu z Grodna; Aleksandrowicz Marja, żona radcy dworu z Petersburga; Michaiłow, radca kollegialny z Radomia; Tarnowski Tomasz, ob. z Żytomierza; Schreiber Karol, fabrykant z Drezdna; Przesmycki Stanisław, ob. z Petersburga; Teodorczyk Michał, ob. z Równa; Schnajder Henryk, rzadca dóbr z Pleckiej Dąbrowy; Mierzejewski Antoni, ob. z Nowogródka; Müller Woldemar, ob. z Rygi; Erasmus Marja, wdowa po registr. kol. z Rygi; Zalewski Paweł, doktor med. z Brześcia; Popowski Maciej, student z Petersburga; Krywcow, praporszczyk z Radomia; Stoniewicz Jan, kapitan z Petersburga; Dechanow Leon, sędzia pokoju z Ekaterynoburga; Szulgin Piotr, podporucznik z Modlina; Wojciechowski Stanisław, radca kolleg. z Petersburga; Loewin Elisa, córka kupca z Petersburga; Kupke Joanna, obywatelka z Berlina; Reiche Maks, kupiec z Berlina; Laterucz Joel, ob. z Petersburga; Bejer Roman, podpółkownik z Wiednia; Hubaczek Adolf, naczelnik biura asekuracyjnego z Krakowa; Reichstein Leisor, kupiec z Płocka; Schweniner Aleksander, buchhalter z Wiednia; Ruczyński Józef, ob. z Radomia; Gawiński Romuald, inżynier z Petersburga; Kiełczewski Władysław, ob. z Lublina; major Kapuściański, naczelnik żandarmerji z Włocławka; Romocki Stefan, ob. z Lutomierska.

Karłow Teodor, praporszczyk z Modlina; Liszewska Emilja, mieszczanka z Łącka; Ochsner Mikołaj, kupiec z Kielc; Wornisoński Andrzej, kapitan z Modlina; Obołeński, porucznik i plac adjutant z Modlina; Medwediew Aleksander z żoną Marją, obywatele z Wiednia; Horn Elżbieta, obywatelka z Wiednia; Horn Wiktor, praporszczyk z Wiednia.

TEATR LETNI.

Dziś: **Rodzina Fourchambault.**
Jutro: **Hrabina.**

OSTRZEŻENIE.

Uprasza się osobę, która przy zamianie losu przez omyłkę otrzymała inną ćwiartkę t. j. Nr 2480, aby raczyła pofatygować się do kantoru Władysława Bersohn, róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 2, celem sprawdzenia i otrzymania należytego numeru, gdyż ostrzeżenia zrobiono gdzie należy. 1—1—11613—

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Sobotę dnia 7 Czerwca

Koncert Symfoniczny Orkiestry Drezdeńskiej

pod dyrekcją

Hermana Mannsfelda.

Między innemi: Uwertura z op. Anacreon, Cherubiniego; Adagio i Allegretto z baletu Prometeusz Beethovena; Introdukcja II aktu; Królowa Saba, Goldmarka; Marsz żałobny z dramatu muzycznego Göttesdämmerung, Wagnera; Symfonja Nr 4 D moll Schumana; Wstęp z op. Loreley M. Brucha, Zaproszenie do tańca, Rondo, Webera; Spähren Musik kwartet smyczkowy, Rubinsteina; Polonez z op. Życie za Cesarza, Glinki.

W Niedzielę i święta początek koncertu o godzinie 6-tej, w dnie powszednie o 7-ej wieczorem.

Cyrk Salamońskiego

Dziś w Piątek dnia 25 Maja (6 Czerwca) **Wielkie Świetne Przedstawienie**

Występ najsławniejszego jeźdźca angielskiego Mister Engen, Gärtner. Występ panny Jeanety Eichler, słynnej w swoich ćwiczeniach na nieosiodłanym koniu. 14 karych ogierów wprowadzi dyrektor; „Comendeur," ogier siwy w wyższej szkole jeźdzony przez panią Linę Salamońską.

Życie Paryzkie.

1—2 —11632—

Jutro w Sobotę dnia 26 Maja (7 Czerwca), r. b., na placu Ujazdowskim. Początek o godzinie 5 po południu. **TRZECIE WIELKIE**

Sztuczne Wyścigi konne.

Z nowym programem. Dla wygody Szanownej Publiki, ceny miejsc: 2-giej Trybuny na kop. 50 i 3-ciej klasy na kop. 15 zniżone zostały.

O godzinie 8-mej wieczorem, WIELKIE PRZEDSTAWIENIE W CYRKU. **Na benefis komika Tanti. A. Salamoński.** Początek o godzinie 8. Szczegóły w afiszach. 1—1—11633—

WILLA.

Niedaleko kolei po szosie, **Pałac** z dwoma ogrodami owocowym i angielskim, do której może być dodane ziemi stosownie do życzenia, od włóki jednej do czternastu i więcej. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 33, mieszkania Nr 10, w godzinie rannej od 9 do 10 i po południu od 4 do 5. 1—6—11542—

KRAWATY

na obecną porę roku właściwe,

oraz

Perfumy, Spinki i Szpilki do Krawatów,

w znacznym wyborze otrzymane

z Paryża

poleca MAGAZYN

M. Wierzbowskiej,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2.

4—0 —10928—

Potrzebny jest

UCZEŃ

gimnazjum realnego, 7-mej klasy, dla udzielania korepetycyj.—Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 5, na pierwszem piętrze. 1—3—11624—

Produkta Wiejskie „WANDA"

Marszałkowska Nr 56,

otrzymano znaczną partję **słoniny po rs. 7 pud, smalec wieprzowy, szynki litewskie i różne wędliny** po zniżonej cenie, oraz **masło** prawdziwe śmietankowe, wyborową **śmietanę** na garnec i kwarty, **sery ze słodkiego mleka, jaja** na kopy; **szparagi, pulardy, drób młody, bulion Kleczkowskiego, kaszę krakowską** po rs. 10 pud i t. d. **J. J.** —11588—1—4

Uczeń wzorowy

klasy piątej, gimnazjum filologicznego, starannie wychowany, pragnie wyjechać na wieś na czas wakacyj, w celu dawania korepetycyj lub przygotowania dzieci do szkół tak męzkich jak i żeńskich.—Ulica Chmielna Nr 4, w mieszkaniu pana Toczyskiego. —11260—3—3

Szlafroki damskie

wełniane i letnie od rs. 2,

UBRANIA

dla dziewczynek i chłopczyków, w znacznym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście, dom dawniej Karasia Nr 2, w oficynie wprost bramy, gdzie okno weneckie Nr **18 mieszkania.** 11—12 — 8426 —

Tanio za gotówkę!!!

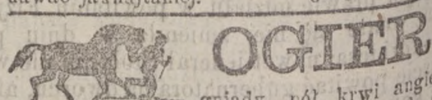
Garderobę Męzką elegancko wykończoną, sprzedaje Magazyn pod firmą kupca

A. Winnickiego,

ulica Długa Nr 25,

należąc bowiem do Zgromadzenia Starszych Kupców nabywa towary z głównych składów po cenach fabrycznych, a zatem może sprzedawać najtaniej. 6—6—9882—

OGIER



gniady, pół krwi angielskiej, wieku lat 5, ujeżdżony pod wierzch, do sprzedania.—Wiadomość u stróża, Warecka Nr 5. —11588—1—3



3—6 —10754—

5-go Czerwca między 11-tą a 12-tą godziną przed południem, z mieszkania domu Nr 13, przy ulicy Zakroczymskiej

skradziono garderobę dwom kawalerom,

stanowiąca sały ich majątek.—Skradziono przyrzeczy trzej niewiadomi sprawcy, młodzi przebrani w zwoicie ubrani spakowawszy, w przebraniu dla niepoznania tłómoki, rzeczy z domu dłach wynieśli na ulicę, gdzie dwaj z nich się przed domem rozeszli się ku Nowemu-Miastu, Cytadeli, jeden zaś ku ulicy, w tym czasie i może Ktoby z przechodzących niosących, raczy wskazać Zakroczymską spostrzegł, domu wyżej wspomnianego, dać jakie wiadomości o nich, swój adres do właściciela 1—1—11630—

W Składzie Fortepianów L. Fränkla,

Tłomackie Nr 2 nowy, jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, bardzo mało używany, z pierwszej tutejszej fabryki, z całym metalowym blatem, 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji, za przystępną cenę. —11521—1—3

Jest do sprzedania

GLINA

przy ulicy Chmielnej Nr 60. —11558—1—3

Do wynajęcia

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, za rs. 230.—Chmielna Nr 60. —11558—1—3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

LOKAL,

po Adwokacie, t. j. 3 pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, pod Nrem 13, ulica Przejazd, za rs. 360 rocznie,—stróż wskaże. —11551—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana

TRZY POKOJE

i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Erywańskiej. — Wiadomość: Erywańska 3, u Rządcy domu. —11543—1—3

Do najęcia od 1-go Lipca

6 POKOI,

mały pokój, przedpokój i kuchnia, z dwoma wchodami, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Elektoralnej Nr 10, wprost Zimnej.—Wiadomość tamże w Kantorze Loterji. —11541—1—3

Jest do wynajęcia

Mieszkanie Letnie

Wiadomość na Saskiej Kępie w Restauracji pod Balonem. —11550—1—2

We wsi Jezierna, o dwie mile od Warszawy, jest do wynajęcia

Pokoik z kuchenką,

każdego czasu, u Jana Małkowskiego, pod Nrem 5, o parę kroków kąpiel i lasek bardzo przyjemny.—Właściciel mieszka w Warszawie na Solcu, pod Nrem 41 nowym. —11572—1—1

POKÓJ

przy familji, z osobnem wejściem, w każdym czasie do wynajęcia. Ulica Karmelicka Nr 4 d, trzecie piętro. —11567—1—3

Mieszkanie

umeblowane, złożone z dwóch pokoi i kuchni, na trzy miesiące, od 15-go Czerwca, jest do wynajęcia. Wiadomość: ulica Rymarska, w zakładzie fryzjerskim Kocha. —11565—1—3

Do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września

Pokój z meblami,

którego okna na ogród wychodzą i kuchnia, na dole, za cenę rs. 10 miesięcznie.—Ulica Żórawia Nr 13. stróż wskaże. —11523—1—3

Jest do wynajęcia

SKLEP

każdego czasu, na dogodnych warunkach. Wiadomość w Magazynie Bławatnym Falęckiego, w Resursie Obywatelskiej. —11509—1—3

Od Ś-go Jana, jest do wydzierżawienia lub do sprzedania

Dom drewniany,

przy rogatce Jerozolimskiej położony, przynoszący dochodu 1,200 rs. — Do kupna potrzeba 3,500 rs.—Wiadomość: Dzielna Nr 11, mieszkania 12; od godz. 4 do 6 po południu. —11493—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia na 3 lub 4 miesiące, blizko ogrodu Botanicznego, Łazienek i Doliny Szwajcarskiej

Lokal

z meblami, składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, z wodociągiem, zlewem i z wygódkami, oraz i śpiżarnią. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Kruczej Nr 5, na 1-m piętrze. —11607—1—3

Ktoby miał do odnajęcia od Ś-go Jana jeden większy

POKÓJ

lub dwa małe, z kuchnią na parterze albo 1-m piętrze, w okolicach placu Teatralnego, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami L. S. 50. 1—2—11564—

Przy ulicy Siennej Nr 11, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w oficynie:

Trzy Pokoje

z przedpokojem, kuchnią i wygódką.

Dwa Pokoje z przedpokojem, kuchnią i wygódką. 1—6—11472—

Letnie Mieszkanie

jest do wynajęcia w kolonji Maryninie, przy samym przystanku Brwinów, za pierwszą stacją Pruszków, drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, składające się z 3-ch pokojów, za rs. 120.—Wiadomość na miejscu u p. Piotra Uzdowskiego. 1—3—11479—

Od 1-go Lipca 1879 r. są do wynajęcia

dwa Sklepy

z mieszkaniami, na **Restaurację** i dla **Felczera**, oraz **różne Lokale** w bardzo korzystnem miejscu i zaludnionem, gdzie zakłady takowe jeszcze nie egzystują.—Wiadomość na miejscu, ulica Nadwiślańska na Pradze, za Warsztatami kolei Nadwiślańskiej, pierwszy dom nowy, z bramy na prawo. 1—3—11586—

LOKAL

składający się z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni, na pierwszem piętrze od frontu, do najęcia od Ś-go Jana r. b., w domu przy ulicy Ogrodowej Nr 14, prawie wprost ulicy Białej. 1—1—11441—

We wsi Kuźnicy, trzy mile od Częstochowy koleją, od Poraja 5 wiorst, a od miasteczka Koziegłowy 4 wiorsty, u pp. Nowickich, jest

Mieszkanie Letnie,

składające się z jednego lub dwóch pokoi. Dom otoczony modrzewiem, nad rzeczką, w lesie sosnowym, świerkowym i jodłowym.—Wszelkie warunki sanitarne, mleko i inne artykuły żywności, oraz opieka jeśli żądaną będzie.—Wiadomość na miejscu. 1—2—11562—

W blizkości Saskiego ogrodu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65, jest do odnajęcia

MIESZKANIE

umeblowane, składające się z dwóch lub trzech pokoi i kuchni, na czas od 25 Czerwca na sześć tygodni. Stróż wskaze. 1—3—11554—

Nagrody Rs. 25 osobie,

która odniesie do lokalu Nr 3, przy alei Jerozolimskiej w domu 36, **Portmonetkę z 86 rublami** w papierach i reszta dziesiątkami, upuszczoną we środę 4-go Czerwca około godziny 7-mej w omnibusie kolejowym, jadąc ku kościołowi Ś-tej Anny. 1—1—11569—

Potrzebny jednokonny używany, w nowym fasonie

Powóz lub Wolant.

Hotel Polski Nr 15, do południa. 1—3—11516—

Letnie Mieszkanie

w pięknym lasku sosnowym, 2 godziny drogi koleją Nadwiślańską, przy przystanku Wilga. Wiadomość we dworze, skąd konie codzień czekają, do wynajęcia 10 pokoi, umeblowanych, razem lub częściowo: pokoje są wytapetowane, kuchnie angielskie, rzeka do kąpieli tuż obok.—Dwór paręset kroków oddalony dostarczać może wiktuałów, świeżego mięsa i bułek,—poczta codzień. Poinformować się można: Czysta Nr 2, u W. Doktora, albo Obożna Nr 4, mieszkania 13. —11038—3—5

Potrzebny jest

POKÓJ

na 1-m lub 2-m piętrze, przy małżeństwie, z wejściem dla siebie, w okolicach placu Ś-go Aleksandra, albo na Nowym-Świecie, reszta do ugody, można dać wiadomość do drukarni Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. —11556—1—3

Nagrody rs. 3.

Przed kilkunastu dniami, zaginęła **Suczka** z pinczerów, jasno-kasztanowata, ostrzyżona à la lewek.—Ktoby takową odprowadził na ulicę Wiejską Nr 12, do stróża domu, otrzyma powyższą nagrodę; nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. —11577—1—2

Niniejszem mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności

Nowozałożony

MAGAZYN BŁAWATNY
TOWARÓW TANICH
KRAJOWYCH, RUSKICH I ZAGRANICZNYCH

pod firmą:

L. Jarzębski

przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, w lokalu zajmowanym dawniej przez fotografję pana Brandla vis à vis Targu Ordynackiego

Nadmieniam przytem, iż Magazyn na sezon bieżący zaopatrzony został we wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące. 1—8 — 11208 —

Agentura Handlu, Przemysłu i Rolnictwa, w Warszawie, Królewska 41.

Zadaniem Agentury jest:

1. Kupno z pierwszej ręki i sprzedaż w najkorzystniejszych warunkach wszelkich towarów, wyrobów fabrycznych i rękodzielniczych, machin, chemikalji, potrzeb do gospodarstwa, wszelkiego rodzaju fabryk, oraz budowy i konserwacji dróg żelaznych, produktów surowych, rolnych, zwierzęcych, kopalnych **leśnych, lasów,** dobr **ziemskich,** nieruchomości miejskich i fabrycznych.—2. Lokacja kapitałów, konwersja i dyskonto weksli.—3. Przeprowadzanie interesów **handlu, przemysłu i rolnictwa** w kraju i za granicą we wszystkich władzach, bankach, **instytucjach** rządowych i prywatnych, zapewniając staranność i gorliwość przy załatwianiu każdego powierzonego interesu. Agentura zadawalnia się **najumiarkowańszem wynagrodzeniem.**

Wszelkie zlecenia listowne Agentura załatwia bezzwłocznie i udziela żądanych objaśnień. Biuro agentury otwarte codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od 10 rano do 5 po południu. —**Zenon Dziewulski i S-ka.** 1—3 — 11229 —

Przyspasabianie i sprzedaż wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Płyn Amerykański i balsam,

nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, konserwuje płeć do najpóźniejszego wieku, tylko nie bieli, bo najsympatyczniejsza twarz jest naturalna byle była gładką i czystą, zaś plamy, piegi, opaleniznę i wszelkie wyrzuty powyższy płyn i balsam zupełnie spędza i twarz odmładza. Dostanie go przy ulicy Aleksandrja Nr 14 u pani Szwarcer, oraz pudru czysto ryżowego ze skóreczką do wycierania twarzy. 6—6—8433—

Do składu Cementu krajowego Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495 (nowy 3), nadszedł świeży transport

Cementu

z fabryki Grodzice.—Dalsze transporta co tydzień nadsyłane będą. 5—20—9160—

KUMYS.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z upoważnienia Warszawskiego Urzędu Lekarskiego, wyrabia się **kumys** na sposób przyjęty przez Lejb Med. Profes. Dra Med. Botkina i takowy można dostać w każdym czasie.

W Ogrodzie Krasińskim, i w zakładzie moim przy ulicy Nowolipki Nr 19.

Skutki z używania **kumysu** są nieocenione, zwłaszcza w słabościach piersiowych, nerek, małokrwistości, w ogólnem osłabieniu organizmu, niedoborem trawieniu, chronicznem katarze żołądka i kiszek, bladaczce, a także w słabościach nerwowych i odpływach. Dzieci słabowite, limfatycznej budowy, albo też skrufuliczne, po kilkotygodniowem używaniu kumysu, znacznie skorzystają na apetycie i dobrem trawieniu. 3—5 — 10450 —

Z przyczyny zwinięcia zakładu, **wyprzedaje się niżej kosztu**

Magazyn Strojów damskich

i ubiorów dziecinnych MARJI. — Ulica Świętokrzyzka Nr 13, naprzeciw Włodzimierskiej. Tamże **Szafy i utensylja sklepowe** do sprzedania. —11091—4—6

KLACZ

pełnej krwi, kasztanowata, trzyletnia, wierzchowa, za umiarkowaną cenę do sprzedania w ujeżdżalni B. Krauze, przy ulicy Marszałkowskiej. —11044—4—4

Dziecko roczne,

wyższego stanu i miłej powierzchowności, któby z osób zamożniejszych życzył przyjąć i miejsce rodziców zastąpić. Chmielna Nr 9, w podwórzu na prawo, trzecia sień na dole. 3—3 — 11321 —

Bryczki

większe i mniejsze są do nabycia w fabrce powozów Karola Sommer, ulica Erywańska Nr 1066B. 5—6—9787—

ZAKŁAD KĄPIELOWY
w Wierzbnie

zaraz do wydzierżawienia. 1—2—11573—

Lodownie Pokojowe

i do antałków na piwo

Lodowniczki automatyczne

FABRYKA

Karola Minter,

Miodowa Nr 31

3—6 — 10056 —

KOŃ

pod wierzch albo do zaprzęgu lat 6, jasnogniady, do sprzedania w maneżu p. Krause, ulica Żórawia; wiadomość o cenie: Rymarska Nr 2 u Rządcy domu. 3—6—10983—

Od Ś-go Jana, przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 5, są do wynajęcia

LOKALE:

4 Pokoje z kuchnią, na dole.
4 Pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, oba w cenie rs. 400.
2 Pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 250.
1 Pokój, kuchnia, przedpokój i śpiżarka, za rs. 160.
1 Pokój kawalerski, za rs. 120.

Do każdego lokalu dodaje się komórka, góra wspólna, w większych lokalach kuchnie mają wejście osobne. — Wiadomość u rządcy domu na miejscu, lub pomiędzy godziną 4 a 7, w Ekspedycji Kurjera Warszawskiego. —11114—3—3

LOKAL

na 1-m piętrze od frontu, za **rs. 280 rocznie,** sala, dwa pokoje, kuchnia, dwoje schodów i inne wygody, nad Wisłą, Łazienki Kurtza, u właścicielki. —10677—3—3

Cztery Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z meblami i wszelkiemi sprzętami, z powodu wyjazdu, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b, za cenę bardzo nizką.—Chmielna Nr 18, wiadomość u stróża. —11605—1—3

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie,

w ogrodzie, dwa pokoje i kuchnia.—Alea Ujazdowska Nr 3.—Tamże dostać można w każdym czasie **Kumysu.** —11436—1—3

Ostrzegam aby nikt nie nabywał 1/4 Losu

Nr 2966 lit. d,

z klassy 5-tej, Loterji 132, z napisem „Florentyna Pelmic i Jan Szneider, pochodzący z Kantoru p. Rubinroth. Wrazie znalezienia, upraszam zwrócić do powyższego Kantoru lub pod Nr 2, ulica Wspólna. —11623—1—1

DLA WIADOMOŚCI
Wszystkich niemieckich poddanych.

Uroczystość z powodu Złotego Wesela Ich Cesarskich Mość i Cesarza i Cesarzowej Państwa Niemieckiego, obchodzoną będzie tutaj w sposób następujący:

Dnia 11-go Czerwca, o godzinie 11-tej przed południem, nabożeństwo w kościele ewangelickim.

Tegoż dnia o godzinie 6-tej po południu, obiad w Dolinie Szwajcarskiej, Koncert w ogrodzie o godzinie 7½, illuminacja ogrodu, fajerwerk i t. p.

Cena biletu na wszystkie uroczystości włącznie z obiadem, przy którym tylko mężczyźni udział biorą wynosi rs. 5.—Na koncercie w ogrodzie znajdować się także mogą damy za opłatą po 50 kop. od osoby.

Bilety na powyższe uroczystości mogą być nabywane tylko u niżej podpisanych w godzinach przedpołudniowych. Upraszamy pragnących wziąć udział w obiedzie o zameldowanie się najpóźniej do Soboty dnia 7-go Czerwca, a do uczestniczenia w uroczystościach w ogrodzie do Wtorku dnia 10-go Czerwca.

Wszystkie bilety będą wystawiane na imie uczestniczącej osoby, jednakże bilety te wydawane będą tylko tym osobom, które znane są jednemu z niżej podpisanych Członków Komitetu.

KOMITET UROCZYSTOŚCI:

Baron von Rechenberg
w Cesarsko-Niemieckim Konsulacie Generalnym.
Hugo Springer
Danielewiczowska Nr 6.
Ryszard Wildt,
Magazyn Perfum pod firmą Fr. Puls Plac Teatralny.
Henryk Herbst,
Senatorska Numer 16.
W-ny E. Rau.
Piękna Nr 6.
Julius Fuchs,
Bracka.

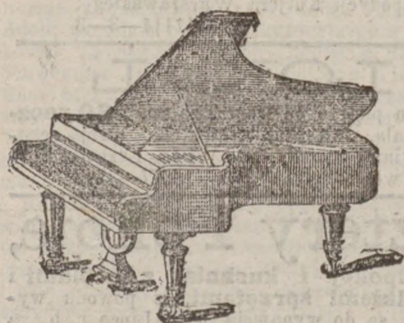
Juljus Schmidt,
Leszno Nr 14.
Franz Pietschmann,
Tłomackie Nr 3.
Johannes Breland,
Niecała Nr 5.
Otto Partowicz,
Długa Nr 25.
Adolf Libas,
Leszno Numer 14.
Albert Warnecken,
Fabryka Tabaczna Laterme.
L. Simon,
Krakowskie-Przedmieście Nr 36.

2—2 — 11426 —

Płótna w Różnych Gatunkach
Bielizna Gotowa Męzka i Damska
Krawaty Męzkie i Damskie
Gorsety Paryzkie
Hafty i Koronki
Pończochy Francuzkie i Angielskie
Spódnice Wełniane
FABRYKA POŃCZOCH A. RIEDEL w Hotelu Europejskiem.
Ceny Umiarkowane
Przyjmuje się Obstalunki na Wyprawy
Chustki Batystowe i Płócienne
Kołnierze i Mankiety
Skarpetki w Różnych Gatunkach
Kosznlki i Kalesony Wełniane
Kamasze Wełniane

—10756—3—6

Warszawa Miodowa 10 wprost sądu Okręgowego | **St. Petersburg Plac Mich. 13**



FORTEPIANY
i
ORGANY
HERMANN & GROSSMANN,

otozymał znakomity transport **Fortepianów i Pianin** słynnych fabryk **C. Bechsteina** (najnowszej konstrukcji bardzo szeroko krzyżowane o 7¼ oktawach. **J. Blüthnera** systemu angielskiego, amerykańskiego i Aliquot, **Erarda, Pleyela, Fiedlera, Roenischa, Wernera, Ehrbara, Schreibera** i t. p. **Organy** z słynnych fabryk **Esteya** w Ameryce, **Alexandra** w Paryżu, **Schiedmayera** w Stuttgardzie i t. p.

Salon do wynajęcia instrumentów. 2—0 — 10801 —

FABRYKA MACHIN I ODLEWÓW
K. RUDZKI i S-ka
egzystująca od roku 1857
w Warszawie, przy ulicy Fabrycznej pod Nr 3001a

Dostarcza: Kolumny—Belki kute i lane— Kroksztyny— Balkony—Okna—Schody—Balustrady do schodów—Kominki—Sztachety—Bramy—Słupy—Odboje—Rynny—Pomniki—Krzyże—Meble ogrodowe i t. p.
Urządza: **Pod gwarancją:** Wodociągi—Zlewy kuchenne—Klozety wodne i powietrzne—Kąpiele—Kaloryfery—Pompy—Transmisje fabryczne i t. p.
Buduje: Maszyny do młynów—Tartaków—Gorzelni—Cukrowni—Prasy do kapeluszy słomkowych i t. p.
Wykonywa: Wszelkie odlewy żelazne z nadsyłanych lub własnych modeli, lub też podług nadesłanych rysunków. 3—6 — 10941 —

W **Mokotowie,** niedojeżdżając Wierzbna, wprost kościoła, za wiatrakiem ćwierć wiorsty od szose, po prawej stronie, jest do sprzedania zaraz

WILLA,

70 000 łok. kwad., ogrodzona 4 i pół łokcia wysokim parkanem: 500 sztuk różnych gatunków drzew owocowych, piękne i dobre owoce rodzących, wino, maliny porzeczki, agrest, truskawki, poziomki, szparagi i wszelkie jarzyny w znacznej ilości i inspekta, oraz 8 korcy kartofli zasadzonych, klomby, dzikich drzew i kwiatów, gimnastyka, kręgielnia, dwie altany obrodzone winem (jedna oszklona), w środku ogrodu **DOM** planu budowniczego Józefa Orłowskiego, gotyckim stylem, drewniany, masiv budowany, szalowany, olejno malowany, cynkiem kryty, na dole: ganek, przedpokój, werenda (winem obsadzona), 5 pokoi;—na pierwszem piętrze: dwa pokoje i garderoba duża—nad tem wieżyczka (belwederek), oszklona do koła, 12 okien.—W odległości 20 łokci od domu mieszkalnego kuchnia duża murowana, piwnica i lodownia (ostatnia lodem napełniona), stajnia murowana na 3 konie, wozownia drewniana, wygódka, kurniki, przy bramie wjazdowej domek murowany dla ogrodnika, studnia 33 łokcie głęboka, z wyborną wodą do picia i na herbatę, całe lato omnibusy z placu Trzech Krzyży do Wierzbna kursują co godzinę.—Cena rubli dwadzieścia tysięcy, hypoteka osobna, bez żadnych długów i zastrzeżeń, resztę warunków do ustnego porozumienia się.—Życzący nabyć takową i zaraz zająć mieszkanie, raczą łaskawie zgłosić się przed 1 Lipca r. b. do kantoru mego, ulica Jerozolimska Nr 35.

F. Łapiński —10142

W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ

Przez cały sezon letni, wydawane będą od godz. 1 do 6 po południu

Smaczne zdrowe
i
obfite obiady po rs. 1.

prócz tego po skończonym koncercie orkiestry **H. Mannsfielda**

kolacje w oswietlonym ogrodzie i w gabinetach raki, kurczęta, szparagi i wszelkie nowałje
orae
Polędwica świeża wprost z rożna.

NB. Podczas kolacji muzyka doborowa przygrywać będzie od godz. 10 do 12 w nocy.
8—0 — 9075 —

Obiady po domowemu

smacznie i zdrowo przyrządzonę, jakoteż **śniadania i kolacje** wydaje kuchnia w Resursie kupieckiej **I. Snowackiego**.

Śniadania o godz. 10-tej.

Obiady od godz. 1-szej do 5-tej, w cenie po kop. 35, 50 i 75 (w abonamencie jeszcze taniej) wydaję tak na miejscu, jak i do domów na miasto.

Przyjmuję obstalunki na obiady i kolacje na wesela i inne zabawy i wykonywam takowe smacznie i punktualnie z całą elegancją, dodaję na żądanie wykwintny serwis i srebra, w które zaopatrzyłem się na kilkaset osób.

I. Snowacki,
Restaurator w Resursie Kupieckiej w lewej oficynie resursy.
2—3—11228—

W świeżem prawdziwie wiejskiem powietrzu w blizkości targu, w obrębie rogatek, jest jeszcze do wynajęcia w cienistym ogrodzie na

Letnie Mieszkanie,

1) 3 Pokoje z wyjściem na ogród, kuchnią, piwnicą, górą, oraz stajnią i wozownią, lub bez.

2) Dwa pokoje pojedyńcze, obydwa te lokale mogą być połączone razem. Nadto od d. 8 Lipca r. b. dwa obszerne budynki na pomieszczenie bardzo znacznych składów. Wiadomość na miejscu, Aleja Szucha Nr 1763a lub Marszałkowska Nr 2 u stróża Wincentego i u właściciela przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 41 miesz. 9. piętro drugie od frontu, od godziny 9 do 11 rano i od 4 do 6 po południu.
2—3 — 11279 —

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.
—10687—5—6 **BIELIŃSKA.**

SYFONY!

Wyborowej konstrukcji francuzkiej, sprzedaje tanio M. Landy i S ka, ulica Leszno Nr 15.
—23—8230—

W domu Nr 9 (649) przy ulicy Przejazd, jest do sprzedania rozmaite

DRZEWO,

z rozbiórki starych budowli—**drzwi i okna stare, dachówka** i t. p. przedmioty z rozebranych i rozebrać się mających tamecznych budowli. Stróż miejscowy objaśni.
3—3 — 11312 —

Nadzwyczaj tanio

Puch świeży

do sprzedania, razem lub częściowo. — Marszałkowska Nr 34, w sklepie spożywczym L. Olszewskiego. —11351—3—3

Pogrzebowe efekty:

trumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 48—0—3981—

Do wynajęcia zaraz

Pokój obszerny (salon),

mogący pomieścić wygodnie dwóch kawalerów, z meblami, usługą i samowarem.—Wiadomość w fabryce Gorsetów p. Marji Payer na Krakowskiem - Przedmieściu, obok szpitala św. Rocha, wprost ulicy Hr. Berga.

W dniu 3 Czerwca r. b., na Dworcu drogi Terespolskiej, na stacii Praga, przy odejściu pociągu, o godzinie 10 rano, zgubiono

PUGILARES

z płótna niewarowego, w którym oprócz biletów wizytowych i innych notatek, znajdowało się około 250 rs., to jest jeden 100 rs., trzy po 25, a reszta 10, 3 i 1 rublowemi, sumienny znalazca raczy złożyć takowe w sklepie galanteryjnym pana Golińskiego pod Teatrem, za nagrodą rs. 25. —11508—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 25 Мая (6 Iюня) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 124.

Dnia 6 czerwca 1879 roku. — *Piątek.* — *Dnia 25 maja (6 czerwca) 1879 roku.*

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
posiada na **Składzie głównym:**
Loteryjkę historyczną,
ułożoną przez
N. Świerczkowskiego,
w dwóch oddziałach po **Rs 1 k. 20** każdy. Cena obydwóch oddziałów razem **Rs. 2 k. 40.**

Celem loteryjki historycznej połączyć zabawkę z nauką. Jeżeli jedno i drugie da się razem osiągnąć, to loteryjka historyczna powinna zastąpić dotąd używaną, która w rzeczy samej oprócz zabawy zgoła nic nas nie uczy.

Używając do gry loteryjki historycznej, zabawa nic nie traci, patrząc zaś na tabliczki, w czasie gry mimowolnie czytamy imię i nazwisko panującego, rok od którego do którego panował, kiedy zaszła jaka wielka i ważna bitwa, kiedy nie eden pokój został zawarty, kiedy odbywały się niektóre sobory, kiedy miały miejsce wojny krzyżowe, prześladowania religijne i inne ważniejsze zdarzenia w dziejach ludów.

Loteryjka historyczna służyć może najpierw do utwierdzenia w pamięci, powtóre do przypomnienia, a nareszcie może nas nauczyć historji.

Loteryjka historyczna dzieli się na dwa oddziały A. i B, a każdy z nich stanowi osobną całość. Oddział A zaczyna się historją Polski. Oddział B historją Rossii.

2—3—11158—

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa
otrzymała na **skład główny:**
O sztucznem żywieniu noworodków i niemowląt,
napisał Dr J. Sznabl
z tabl. litografowaną
kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji. 2—3—11157—

Potrzebną jest
Panna
podręczna do krawieczczyzny damskiej i znająca zarazem bieliznę damską. — Orla Nr 3, do pani Kordelas. —11382—2—3

PANNY
potrzebne: zdatne, podręczne i do nauki. Leszno Nr 1, wiadomość u rządcy.
—11383—2—3

PANNY
potrzebne są zaraz, podręczne i do nauki — Długa Nr 14.—**Józefa Marcinkowska.**
—11384—2—3

Do Pracowni F. Bernsdorf, potrzebne są zaraz
PANNY
do krawieczczyzny, zdatne i podręczne. Chmielna Nr 1, na dole od frontu. —11332—3—3

Potrzebne są
PANNY
do sukień uzdatnione i podręczne, zaraz. Ulica Długa Nr 4, do Magazynu pod firmą Antoinnete.
—11320—3—3

PANNY
potrzebne są zaraz, do krawieczczyzny, uzdolnione, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość: plac Warecki, Poczta, mieszkania Nr 45, trzecie piętro, w drugiem podwórzu, oficyna prawa.
—11576—1—3

Uczeń do Apteki
na prowincję, z ukończonych czterech klas potrzebny jest.—Wiadomość osobista, na Nowej Pradze Nr 71A u W-go Sikorskiego.
—11502—1—3

OSOBA
francuzka w dojrzalym wieku, która dużo podróżowała, poszukuje miejsca na letnie miesiące, do towarzystwa zacnej rodziny zagranicę albo na wieś.—Proszę o zostawienie adresu w składzie nici przy ulicy Nowy-Świat Nr 5, pod literami J. M. —11514—1—3

Potrzebne są
PANNY
do krawieczczyzny.—Ulica Twarda Nr 6, mieszkania 19. —11609—1—3

Potrzebne są
Panny
do szycia na maszynie negliży, za dobrem wynagrodzeniem.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 26, pałac Kazimierowski.
—11585—1—2 **Kozłowska.**

Potrzebne są
PANNY
zdolne i podręczne, do sukień. Rymarska Nr 5.
—11586—1—2 **E. Walkiewicz.**

Potrzebne są
PANNY
zdatne, podręczne i Uczennice, oraz Panna do pasowania staników.—Ulica Bednarska Nr 18, mieszkania 10. —11589—1—3

PANNY
potrzebne są do Pracowni Julji Siemińskiej. Nowy Świat Nr 55. —11513—1—1

Potrzebne są
PANNY
bardzo zdatne, do stanikow spódnic i podręczne.—Rymarska Nr 4 1-sze piętro
—11545—1—3

Potrzebne są
PANNY
kompletnie uzdolnione w krawieczczyznie damskiej.—Nowy-Świat Nr 27, u W. Kudelskiej. Tamże jest **Maszyna** do sprzedania.
—11537—1—1

Potrzebne zaraz
Panny
do maszyny, podręczne i do nauki. — Ulica Krucza Nr 2, na dole od frontu.
—11526—1—1

PANNA
znająca dobrze wyrób **Krawatów**, potrzebną jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem.—Tamże przyjmują się **Panny do nauki.** — Ulica Świętokrzyzka Nr 2, w Magazynie perfumerji Roman. —11519—1—3

Potrzebne są
PANNY
podręczne do szycia sukień.—Ulica Grzybowska Nr 25, wiadomość u stróża domu.
—11555—1—1

Potrzebną jest **zaraz**
PANNA
do **maszyny,** za bardzo dobrem wynagrodzeniem.—Magazyn, Nowo-Senatorska, hotel Litewski. —11552—1—1

Potrzeba Bony Niemki,
do dwojga dzieci na wieś. — Wiadomość na Solcu Nr 46, od Tamki 5-ty dom, 1-sze drzwi na prawo. —11560—1—3

Uczeń klassy 8-mej.
podejmuje się przygotować uczniów do niższych klass, a również stosownie do umowy, może wyjechać na wieś. — Oferty proszę składać w Redakcji pod lit. X. W. —11532—1—3

TECHNIK
młody, ukończony w swym zawodzie, przybył z zagranicy posiadając języki: polski i niemiecki, poszukuje miejsca u pp. budowniczych, majstrów ciesielskich i mularskich, w jakiej fabryce lub kantorze do prowadzenia buchalterji.—Wiadomość u rządcy domu przy ulicy Śliskiej pod Nr 10 nowym. —11540—1—2

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 11½ rano odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1879 r. do takiejże daty 1880 roku possesji Nr 1288, bez stajni, przy ulicy Nowy-Świat w Warszawie, od rs. 750 rocznie.

Mający zamiar ubiegania o takową dzierżawę złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1879 roku do takiejże daty 1880 roku, posessję Nr 1288 bez stajni przy ulicy Nowy-Świat w Warszawie za summę rubli NN. kop. NN. rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—1 —11225 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Czerwca r. b. o godzinie 11-stej z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację dachu w gmachu zajmowanym przez kancellarję Ober-Policmajstra miasta Warszawy, od summy anszlagowej rubli 500.

Mający zamiar ubiegania o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie wadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 30

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji dachu, w gmachu zajmowanym przez kancellarję Ober-Policmajstra miasta Warszawy, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

1—3 (podpisać wyraźnie imie i nazwisko) — 11084 —

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 4 (16) Czerwca r. b. o godzinie 1-szej z południa odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna in plus licytacja na 12-letnie od 12 (24) Czerwca 1879 r. do 12 (24) Czerwca 1891 r. wydzierżawienie dóbr Pęchery w powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej położonych, do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących.

Praetium liciti ustanawia się na rs. 2,500 rocznego czynszu dzierżawnego, vadium zaś do licytacji na rs. 1.000.

Mający zamiar wziąć w dzierżawę rzeczone dobra, obowiązani są przekonać się na miejscu o ich stanie, przejrzeć warunki licytacyjne, a następnie w oznaczonym wyżej terminie do licytacji, przedstawić radzie Miejskiej:

a) wymagane postanowieniem b. Namiestnika w Królestwie z d. 24 Stycznia 1818 roku świadectwo kwalifikacyjne z bieżącego roku na prawo wzięcia w dzierżawę dóbr skarbowych.

b) w zapieczętowanej kopercie deklarację podług niżej wskazanego wzoru napisaną bez poprawek i skrobań i dołączyć vadium rs. 1,000 gotowizną, listami likwidacyjnemi lub innemi papierami procentowemi Cesarstwa i Królestwa Polskiego z właściwemi do nich za nieubiegły czas kuponami i podług kursu przez Rząd dla tychże papierów ustanowionego.

Inne warunki dzierżawy wspomnionych dóbr dotyczące, mogą być przejrzane w kancelarji Rady Miejskiej Warszawskiej, każdodziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Forma deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . (wypisać datę z gazety) składam niniejszą deklarację mocą której obowiązuje się należące do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie dobra Pęchery w powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej położone, wziąć w dzierżawę na lat 12, mianowicie na czas od 12 (24) Czerwca 1879 r. do 12 (24) Czerwca 1891 r. za opłatą na rzecz tegoż Instytutu czystego czynszu dzierżawnego po rs. . . . . (wypisać liczbą i literami) rocznie, poddając się w zupełności wszystkim warunkom licytacyjnym do dzierżawy rzeczonych dóbr ustanowionym.

Vadium w ilości rs. . . . . (liczbą i literami) oraz świadectwo kwalifikacyjne przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.
Pisałem w N. dnia . . . . 1879 roku.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Członek Zarządzający Czynnościami Rady **K. Puchalski.**
3—3—11155— Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

BANK POLSKI,

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 14 (26) Czerwca r. b. o godzinie 11-stej z rana, odbywać się będzie w tymże Banku sprzedaż przez licytację biblioteki bankowej, składającej się z 7381 dzieł, zawierających około 25.000 książek, szczegółowo przez znanego specjalistę podług katalogu na rs. 5257 oszacowanych.

Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, cena do licytacji (praetium liciti) oznacza się na rs. 3500, wadium na rs. 500.

Katalogi: systematyczny i inwentarzowo-szafowy, warunki licytacyjne i wzór do deklaracji, przejrzane być mogą w godzinach biurowych u Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego.

Warszawa dnia 12 (24) Maja 1879 roku.
Prezes Banku Polskiego Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) **T. Baumgarten.**
Naczelnik Kancellarji (podpisano) **A. Hertz.**

2—3 — 10636 —

Polski Skład Nici ulica hr. Berga 11. — Rękawiczki jedwabne fil d'Ecosse i bawełniane. — Wybór różnych grzebieni paryzkich i przepięć. — Włóczki. — Jedwabie, Kordonki. — Point-lace i t. p. —11064— 1—0

Rodowita Paryżanka,

młoda, poszukuje miejsca na wieś do małych dzieci, lub do panienek starszych, do konwersacji i do lektury, za rs, 240 rocznie.—Zostawić proszę adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod Literą A. B. 4.
—11518—1—2

Poszukuje obowiązku

RZĄDCY DOMU

lub innego odpowiedniego zajęcia w poobiednich godzinach, urzędnik, polak, z dobrą rekomendacją i świadectwami.—Wezwania w celu porozumienia się uprasza nadsyłać na ulicę Ogrodową Nr 7. —11563—1—3

OSOBA

nie młoda, z przyzwoitej familji, posiadająca język francuzki, poszukuje mieszkania przy osobie pojedyńczej, lub zacnej nielicznej rodzinie—Wiadomość na ulicy Chmielnej Nr 7, mieszkania Nr 6. —11568—1—2

Potrzebna jest

OSOBA

od 1-go Lipca do zarządu domowem gospodarstwem na wsi.—Osoby interesowane raczą się zgłaszać do hotelu Drezdeńskiegu Nr 41, między godziną 10 a 11. —11533—1—1

DAMA

wyznania prawosławnego, w sile wieku, która odebrała staranne wychowanie, z chlubnemi świadectwami, mówiąca doskonale po polsku, po rusku i trochę po niemiecku, poszuje miejsca do **towarzyztwa** osobom cierpiącym, do matkowania lub podróżowania.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej.—Tamże **Szwajcarka** z Genewy, mówiąca po francuzku i po niemiecku, z średnią muzyką, **Polka** z wysoką muzyką i francuzkim językiem i **Niemiec** guwerner, posiadający doskonale język: ruski, polski i niemiecki;—starają się o umieszczenie.
—11597—1—6

Młody Człowiek

z dobremi świadectwami, znający każdą konstrukcję młynów tutejszych jako też i zagranicznych i obeznany z różną manipulacją mliwa, może przyjąć miejsce jako majster lub magazynier w jednym z młynów w Cesarstwie lub Królestwie.—Wiadomość ulica Niecała Nr 8, w Zakładzie piwa, stróż wskaże.
—11231—3—3

Pensja Żeńska

pięcioklassowa, bardzo renomowana w Warszawie, może być zaraz odstąpiona, na korzystnych warunkach.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Marja Dąbrowska.—Tamże **Guwerner** Szwajcar i **Guwernantka** Niemka z wysoką muzyką, angielskim i francuzkim językiem czekają na umieszczenie. —11373—3—6

Potrzebni są Uczniowie

do Zakładu Artystyczno-Litograficznego Maksymiljana Fajansa. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —11286—3—3

Potrzebny jest do szkółki parafialnej w m. Rydze

NAUCZYCIEL,

któryby posiadał język niemiecki, ruski i polski, tudzież naukowe kwalifikacje.—Wynagrodzenie przyzwoite. — Zgłosić się należy pod adresem: P. Pacuniewicz, Petrifriedhof. Nr 9 w Rydze. —10956—3—3

Potrzebną jest na wieś

OSOBA

do zacnego domu, znająca gospodarstwo i krawieczyznę, głównie sumienna i uczciwa, mająca świadectwa lub rekomendację.—Marszałkowska Nr 34, mieszkania 7, 1-sza sień na prawo. —11491—2—2

WAKUJE

od 24-go Czerwca r. b. **posada pisarza młynowego** znającego rachunkowości. Pierwszeństwo mają kawalerowie lub wdowcy wieku wyższego i którzy już pracowali w tym zawodzie. Zgłosić się można osobiście w hotelu Wiktorja, dnia 11-go Czerwca r. b., szwajcar wskaże. —11587—1—2

Kilkadziesiąt butelek

Konserwy Malinowej i Poziomkowej,

jest de sprzedania w Cukierni.—Nowy-Świat Nr 31. —11454—1—3

MAGLE

do sprzedania w dobrym stanie, przy rogu Bielańskiej i Tłomackiego, pod Nrem 2, w suterynie. —11475—1—3

JEOMETRA

wykwalifikowany, polak, z Prus, posiadający najchlubniejsze świadectwa, poszukuje u pp. Jeometrów, lub u pp. Obywateli zatrudnienia w swojem zawodzie.—Offerty uprasza składać pod lit. P. O. do Redakcji Kurjera.
3—3—10784 —

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Fabryki wyrobów złotych. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. — 11031 —

Młody Agronom

z Poznańskiego, praktykujący tamże przez lat 2, w jednem z renomowanych gospodarstw, obecnie w miejscu na Wołyniu, poszukuje od Ś-go Jana r. b. w guberniach Cesarstwa odpowiedniej posady. –Łaskawe offerty uprasza się uprzejmie nadsyłać pod adresem: **K. Z.** Nr 5700, stacja Maciejów **poste restante**, Kolej Nadwiślańska. —11322—2—4

OSOBA

posiadająca 5 do 6,000 rs. gotówką, a chcąca z takowych osiągnąć zyski mając zapewniony kapitał z dochodami, może przyjąć udział w zawodzie fabrycznem który daje 75% zysku i nie przedstawia żadnych strat.—Łaskawe oferty uprasza się składać pod literą M. 109, w Kiosku przy rogu ulicy Rymarskiej.
—11362—2—3

Lekcje Muzyki.

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje fortepianu na godziny. Warunki bardzo przystępne.—Łaskawe oferty uprasza się składać w domu pod Nr 5, ulica Ś-to Krzyzka, u adwokata na 1 piętrze pod literami **M. W.** —10958—4—10

Stancja dla Uczniów.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że i na r. s. 1879/80, przyjmuje **Uczniów** na stół i stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową.—Cena rs. 200. Nowy-Świat Nr 52, w oficynie 1-sza sień drugie piętro, drzwi na prawo. **J. S.**
—11370—2—4

Chłopczyk

w wieku lat 14, z prowincji, znający język polski, ruski i początki niemieckiego, pragnie zająć miejsce ucznia w jednym ze sklepów lub też zakładzie rękodzielnym. — Oferty proszę składać na ulicę Szpitalną Nr 2, mieszkania 22, E. B. —11583—1—1

Jest do sprzedania

Duży kufer, Rozeta na sufit do salonu, **Maszyna** do szycia prawie nowa Howego, **Łóżko** orzechowe z siennikiem.—Aleja Jerozolimska Nr 28, wiadomość u stróża.
—11525—1—2

Nr 20. Długa. Nr 20.

Do sprzedania wielka orzechowa **Kanapa** kontowa, złożona z dwóch sprężynowych włosianych materacy, do wielkiego salonu, **Fotele, Krzesła** i inne utensylja.—Wiadomość na dole od 11 do 2. —11538—1—3

Do sprzedania

Dwa Majątki,

w gub. Siedleckiej 100 włók, las w połowie, 3 folwarki przy kolei Nadwiślańskiej.—W gub. Radomskiej 36 włók, 2 folwarki, 18 wiorst od Puław, obydwa po 1,500 rs. za włókę.—Hotel Polski Nr 15, do południa. —11606—1—2

WILLA

przy kolei Nadwiślańskiej, 7 wiorst od stacji Gonseczyn, z ogrodem owocowym, stawem zarybionym, łąkami, nad rzeką Łydynią, z gruntem ornem 20 morgów, domem mieszkalnym o pięciu pokojach, w pięknej okolicy do sprzedania za 2,000 rs. — Wiadomość ulica Szpitalna Nr 2. mieszkania 22. 11582—1—1

FOLWARK

składający się z włók 14, w tem dwie włóki łąk dwukośnych, bez nie użytków i służebności, obsiewy nad kompletne, Tow. Kred. Ziem. rs. 9,000, z inwentarzem żywym i martwym, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Bliższa wiadomość ulica Nowo-Senatorska, u szwajcara w hotelu Litewskim od godz. 11 rano do godziny 4 po południu. —11595—1—3

FABRYKA CYGAR

POD FIRMĄ:

F. R. Kirstein w Rydze

nadesłała do wyłącznego Składu swego na Królestwo Polskie pod firmą:

A. L'ESPERANCE

w Warszawie, Senatorska 20

wyroby swoje, a mianowicie:

Cygara od rs. 1 kop. 50, do rs. 12 kop. 50

za 100 sztuk, pakowane po 100, 50, 25, 10 i 5.

które Skład poleca Szan. Publiczności, jako gatunki odznaczające się szczególną dobrocią.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Tamże dostać można: **Cygar, Papierosów i Tytoni** różnych fabryk.

2—6 — 11243 — **LEON HERTZ.**

Dla zupełnego zadowolenia

stałych zwolenników Londyńskiej kolońskiej wody, tak długo oczekiwanej, zawiadamiamy, że takowa nadeszła do Perfumerji a la Renaissance Dobrzańskiego przy ulicy Wierzbowej, Hotel Angielski i u Sierzputowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu. Woda ta bardzo trafnie nazwana przez prawdziwych amatorów kolońską wodą czterdziestu Farynów, łączy ona w sobie przymioty, jakich 40 pomienionych fabryk swoim wyrobom nadać nie zdołały. Do tychże zakładów nadeszło **glicerynowe mleko** niezawodny środek pozbycia się wiosennego opalenia i piegów, nie tłuszcząc twarzy. Cena 75 kop. 8—12 — 8040 —

Majątek Ziemski

włók 16, w tem lasu włók trzy, łąk włók trzy, w dobrej glebie, zabudowania nowe, z inwentarzem, na przystępnych warunkach jest do sprzedania. — Wiadomość u p. Kobylińskiego adwokata, ulica Świętojerska Nr 11.
1—3 –11425—

Zegarek złoty

damski, uszkiem nakręcany, nowy, do sprzedania za 55 rs.—Królewska Nr 23, nad magazynem mebli, 2-gie piętro, lokalu Nr 36.
1—3—11473—

Bardzo tanio:

Łóżeczko orzechowe; Kostium letni z jedwabną Spudniczką i Frak prawie nowy.—Chmielna Nr 33, mieszkania Nr 47.
1—2—11485—

Do sprzedania

Folwark dziedziczny,

przeszło 3 włóki mający, bez służebności, o 20 wiorst od Warszawy w blizkości szosy i drogi żelaznej.—Bliższe szczegóły powziąć można: ulica Piwna Nr 39 nowy, 2-gie piętro od frontu, od 8-mej rano do 4-tej po południu.
1—3—11395—

Do sprzedania

Possesja na Nowej-Pradze,

masiv, w części z cegły, w części z drzewa zabudowana, przy pryncypalnej ulicy położona, obejmująca ogólnej przestrzeni blizko 9,000 łokci kwadratowych. Części składające posesję są: dom mieszkalny, oficyna i inne zabudowania nowe, ogród owocowy zaprowadzony przed kilkunastu laty, a w nim kanał zarybiony. — Frontu do budowy jest jeszcze około 70 łokci.

Possesja rzeczona stanowiąca obecnie bardzo przyjemną i dogodną rezydencję, ze względu przemieniania się Nowej-Pragi na miejscowość **fabryczną,** zdatna jest również na urządzenie fabryki, lub też zakładu przemysłowego wszelkiego rodzaju. — Tamże place puste około 20,000 łokci kwadratowych do zbycia. — Wiadomość na miejscu w blizkości apteki pod Nr 71A. 1—3—11503—

Nowo otworzona Piwnica,

przy ulicy Niecałej Nr 8, podaje do powszechnej wiadomości, że sprzedaje się: **lód, piwa,** zwyczajne, bawarskie, stołowe, i porter dubeltowy, gatunki powyższe odpowiadające swą dobrocią, trudne są do znalezienia w Warszawie. — Tamże dowiedzieć się można o podobnym zakładzie, jaki jest do odstąpienia lub przyjęcia współkę z kapitałem od rs. trzysta do pięćset. —11356—3—6

RĘKAWICZKI

przyjmują się do prania tak zamszowe jako też i glansowane różno kolorowe po $7\frac{1}{2}$ kop. od pary.—Tamże dowiedzieć się można o mieszkaniu dla osoby niemłodej, emerytki, również potrzebne są **panienki** do nauki do bielizny i krawieczyzny. Nowo-Senatorska Nr 4, w magazynie bielizny i haftów **Józefiny.** 3—3—11078—

1,200 Rs.

potrzebne są na dom murowany, w środku miasta, hipoteka mieści się na pierwszej połowie szacunku. — Wiadomość w domu przechodnim Roeslera, w biurze rekomendacji guwernantek P. Dobieckiej. —11496—2—2

Korzystny Interes!

Z powodu zaszłych okoliczności jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. na Nowej Pradze, blizko fabryki Lilpopa i Rau, **Szynk z Bawarją** wraz z całem urządzeniem i dogodnem mieszkaniem, z którego familja może mieć przyzwoite utrzymanie i w takowy interes można wejść z małym kapitałem.—Wiadomość na miejscu Nowa Praga, ulica Kościelna, dom p. Endelmana Nr 5
—11367—2—3

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. —11307—2—6

Przy ulicy Dzielnej, w domu Nr 2375 a, (1), dla braku miejsca na pomieszczenie, są do sprzedania

Kwiaty różnego gatunku w wazonach.

Stróż wskaże. —11254—3—3

Grzybowska Nr 5. mieszkania 3, jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

za 90 rs.; Lustro za 15 rs.; Lampa, Zegar i inne rzeczy. —11359—2—2

Są do sprzedania:

Fortepian mahoniowy o 6 i pół oktawach fabryki Zdrodowskiego, silnej konstrukcji w dobrym stanie, oraz **obrazy olejne i dwie szafy,** jedna do sukien, druga pod orzech do książek. – Wiadomość ulica Sienna Nr 13, mieszkania 3. —11316—2—3

Jest do sprzedania

Fortepian

zagraniczny, czarny, o 7 oktawach, z 4 szprejcami, bardzo mało używany, oraz **Fortepian** o 6 oktawach w dobrym stanie.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce J. Cerulli. — Tamże **Pokój** do wynajęcia w każdym czasie.
—11547—1—3

Fortepian

o 7-miu oktawach, nowej konstrukcji, z całym blatem metalowym i 4 szprejcami, jest do sprzedania.—Ulica Piwna Nr 9, u P. Rótkowskiego; zastać można od godz. 3 do 8 po południu. —11457—1—1

OGIER

wierzchowy, 6 lat, bardzo rosły, siwy, rassy arabskiej, doskonale wyjeżdżony przez pana d'Erri, głównie pod damy, u tegoż do sprzedania za przystępną cenę — Grzybowska Nr 27. —10938—3—3

Rs. 2,000 kaucji

może złożyć osoba w sile wieku, przybyła z prowincji i potrzebująca zajęcia Rządcy w jednym z większych domów! Uprasza się reflektować o warunki, bez pośrednictwa osób trzecich, pod adresem A. B., Krakowskie-Przedmieście Nr 8, mieszkania 9.

3—3—11104—

Fabryka Pończoch

przysposobiła tychże znaczny zapas mezkich, damskich i dziecinnych, od najgrubszych do najcieńszych, bawełnianych, niciaynych i fild'ecosse białych i kolorowych i do nadrobienia.—Hoża Nr 5. —10641—6—6

Maszyna pończosznica,

cienka, zupełnie nowa, do sprzedania.—Twarda Nr 28 a, drugie piętro, na prawo, mieszkania Nr 3. —11280—2—6

Wyżymaczki oryginalne amerykańskie.

Filtry Paryzkie.

W SKŁADZIE NASION

A. Rodkiewicza,

przy ulicy Miodowej Nr 15.

2—6 — 11183 —

Piekarnia z dużym piecem,

z dwoma sklepami odpowiedniemi, z inwentarzem lub bez takowego, pod korzystnemi warunkami jest do odstąpienia zaraz lub od Ś-go Michała.—Wiadomość na Nalewkach, w sklepie pieczywa pod Nrem 43. —10947—3—3

Sklep Norymberski z Pokojem

i pakamerem, wraz z towarem, zaraz do odstąpienia. Róg Jasnej i Świętokrzyzkiej Nr 24.

—10949—3—3

W majątku Wola Pękoszewska, o półtory mili od stacji Ruda Guzowska, jest na sprzedaż:

Para Koni kasztanowatych,

Para Koni karych,

Para Koni gniadych,

wszystkie na wiosnę skończyły lat 4 i obecnie się ujeżdżają.—Oprócz tego po strzyży owiec, będzie 250 skopów zdrowych do sprzedania, z których połowa kwalifikuje się do chowu, a pozostała część złożona ze starszych sztuk, zdatna będzie na wypas. —10922—3—3

Do sprzedania

młody Osiołek i Ośliczka,

z zupełnym zaprzęgiem i powozikiem dziecinnym, przy ulicy Mokotowskiej Nr 16.—Wiadomość u stróża. —11354—2—2

Zefir na suknią (w sztuce) i Kapelusz na czoło,

nienoszony, bardzo tanio do sprzedania. Warecka Nr 7, mieszkania 42, pierwsze piętro.

—11337—2—3

Do sprzedania

WILLA

na stacji dr. żel. W.-W. Ruda-Guzowska, na bardzo dogodnych warunkach, dająca 15 procent.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 24; od godz. 3 do 7 wieczorem.

—11292—2—3

Jest do sprzedania

KAWIARNIA,

wraz z **Meblami i Naczyniami,**
za przystępną cenę.
Wiadomość w tejże pod Nrem 17 przy ulicy Nowe-Miasto.

—11113—3—3

WILLA

w dobrem miejscu, bo przy ulicy Mokotowskiej Nr 7, naprzeciw D-ra Chałubińskiego, z placem frontowem łokci 60 do budowy kwadrat. 4270 łok., mogąca służyć za letnie mieszkanie, gdyż obsadzona na okół drzewami z ogródkiem wtyle, przynosząca dochodu rs. 1,100, jest do sprzedania za rs. 24,000, na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Wilcza Nr 20, od frontu, do 11-tej rano i od 2-giej do 4-tej po południu. 2—3—11300—

KRETONY

z pierwszorzędnych fabryk ruskich na sposób francuzki wyrabiane

OD KOP. 15 ZA ŁOKIEĆ

co tydzień nadchodzą do

MAGAZYNU BŁAWATNEGO L. FALĘCKIEGO

w Resursie Obywatelskiej.

3—6 — 10862 —

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny: 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 2 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu Siebensterngasse. Fabryka w Warszawie Świętokrzyzka Nr 24.

—10603—9—10

KROWY

do zbycia, w miejscowości korzystnej, na warunkach bardzo dogodnych.—Wiadomość przy ulicy Solec Nr 46. od Tamki 5-ty dom 11180

ZAKŁAD ŚLUSARSKI Feliksa Paszkowskiego,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60,

przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty budowlane i mechaniczne, oraz wszelkie reperacje, zarazem oświadczam, że posiadam znaczny zapas gotowego okucia do budowli,—z czem polecam się JW. i WW. Panom Obywatelom i Budowniczym.—W tymże Zakładzie potrzebni są **Uczniowie** do nauki. —10820—4—6

TUNEL

przy rogu Zielonego placu i ulic: Jasnej i Szkolnej, mający doskonałe powodzenie jako bawarja i restauracja, do czego może być dodaną lodownia do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. — Wiadomość u właściciela, ulica Marszałkowska Nr 56. 5—12—10683—

Kto nie wierzy niech próbuje!

a przekona się.

Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!

Nowo wynaleziony proszek jedynie nie chybny do wygubienia **domowego robactwa**, przez Urząd Lekarski dozwolony. — Dostać można w składach materjałów aptecznych w puszkach po kop. 30 i 50. — **Główny Skład**, Długa Nr 32, w kantorze **Moesa**.

—9653—11—12

Jest do wydzierżawienia

Fruktowy Ogród,

składający się z rozmaitych drzew owocowych, oraz kilka **lokali** na letnie mieszkania, za cenę umiarkowaną, za Wolską rogatką, we wsi Koło Nr 26.—Wiadomość w Warszawie, w Dystrybucji na Krakowskim-Przedmieściu pod Dzwonnicą. —3—11297—

BÓL ŻOŁĄDKA

UCIĄŻLIWE TRAWIENIA, BRAK APETYTU

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

(Vin de Pepsine Boudault)

Pepsine Boudault uznana przez Paryzką Akademię Medyczną.

W WARSZAWIE: u PP. Galiego, Spiessa i Syna, i Sierzputowskiego, w aptece L. Zieminskiego i we wszystkich aptekach.

w Paryżu: u **HOTTOT, 7, Avenue Victoria.**

—13—0—3491— *(Gazeta Lekarska)*

8 razy na 10

MIGRENY i NEWRALGIJE uśmierzane bywają w ciągu kilku minut przez użycie **Perełek** z essencyi terpentynowej Doktora CLERTAN

3 do 4-ch **perełek** przynoszą ulgę prawie tak natychmiastową, że jeżeli pierwsza doza nie sprawią żadnego skutku, dalsze użycie staje się zbytecznem.

Każdy flakon zawiera **30 perełek** co czyni cenę uleczenia **Migreny** lub **Newralgii** bardzo małoznaczną.

Ponieważ Essencya terpentynowa wymaga nader starannej rektyfikacyi, należy przeto bacznie strzedz się naśladownictwa, wymagając jako gwarancyą prawdziwości — na każdym flakonie podpisu: Clertan

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie: u A. F. Galego, Ludwika Spiess'a i Syn, Mrozowskiego i Sierputowskiego.

(Gazeta Lekarska) —0—6624—

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w riczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop

—15—0—9.8— *(Gazeta Lekarska)*

Potrzebną jest zaraz

Dziewczyna,

od lat 12 do 14, do Ruskiego Magazynu na Nowym-Świecie Nr 55, naprzeciw Ordynackiej bramy. —11481—2—3

Bardzo tanio jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli

używanych, urzędowej roboty, szeslong skórą kryty, kozeta, umywalka, stolik do kart i t. p. Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12. —11490—2—6

Do sprzedania

Warsztaty Stolarskie,

stare i nowe, oraz wszelkie przybory stolarskie, zarazem **dwa Magle** angielskie do sprzedania, za cenę umiarkowaną. — Wiadomość przy placu Ś-go Aleksandra Nr 7, u stolarza. —10946—3—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie.—Ulica Złota Nr 5. —11371—2—2

OGRODNIK

uzdolniony i posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca od 1-go Października. Bliższą wiadomość udzieli skład materjałów aptecznych W-go Wyszomirskiego. Ulica Długa. 1—3 — 17501 —

Sklepowa z kaucją

potrzebna jest do sprzedaży pieczywa Piekarni Lwowskiej; może się zgłosić n ulicę Śliską Nr 42. 1—3 — 11524 —

Potrzebne są

KOBIETY

do fabryki klijonek, przy ulicy Gęsiej Nr 61. Wiadomość na miejscu.
1—3 — 11538 —

Potrzeba

Dwóch Chłópców do terminu

do majstra stolarskiego. Ulica Ordynacka Nr 3 ci. mieszkania 43. 1—3 — 11512 —

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 2000. do interesu bardzo korzystnego. Wiadomość przy ulicy Zielnej Numer 4, stróż wskaże mieszkanie.
1—3 — 11600 —

Potrzebny jest

CHŁOPIEC

od lat 13-stu do warsztatu kuśnierza. Wiadomość w składzie futer Korzyckiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 11 nowy.
1—3 — 11522 —

Mamka młoda,

przystojna, ze świeżym pokarmem, bez żadnego długu, jest w kantorze mamek przy ulicy Długiej Nr 37. 1—1 — 11601 —

Po 5 rs. Kapelusze 5 rs.

W pracowni Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado 2-gie piętro, przygotowano znaczny zapas kapeluszy damskich, od ceny 5 rs. i wyżej.—Tamże przyjmują się **Suknie do roboty**, wykonywane w jaknajkrótszym czasie, podług ostatniej mody, po cenach przystępnych, oraz większe obstalunki, jako to wyprawy i t. d., tak z własnych jak i powierzonych materjałów. 1—6—11470—

Ważna wiadomość dla budujących domy.

W domu przy ulicy Królewskiej Nr 17 nowy, są do zbycia: okna i drzwi z okuciem i futrynami, piec, blacha żelazna z dachu, schody żelazne i drewniane, oraz inne rzeczy. Wszystko w dobrym stanie.—Wiadomość na miejscu, w każdej porze. 1—3—114 7—

Znaczny zapas gotowych

Pieców kaflanych,

zwyczajnej i najnowszej konstrukcji, z ozdobnemi gzemsami, poleca Szanownej Publiczności W. Wolstein w Żyrardowie, a także w Warszawie. w magazynie ubiorów męzkich W. Brozkiewicza, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nrem 13. 1—3—11423—

Jest do sprzedania:

Kronika Kromera, Bielskiego i Januszewskiego, wolumina legum dawniejsze wydanie, numizmaty, medale i łóżko mahoniowe, świeżego fasonu. Ulica Zielna Nr 7/1419ab, mieszkania 14. Widzieć można od godz. 3 do 7 po południu. 1—1—11451—

Do wydzierżawienia

PACHT,

w majętności Potok, odległej o jedną wiorstę od rogatki Marymontskiej, mleko może być dostawiane do Warszawy nawet dwa razy dziennie, stosownie do umowy. Wiadomość na miejscu u właściciela 1—3—114 9—

Jest do wynajęcia lub sprzedania za zniżoną cenę

FORTEPIAN

w naturalnym jakna lepszym stanie, fabryki zagranicznej, oraz Pianino Mozartem ozdobione —Wiadomość w pałacu Grabowskiego Nr 3, ulica Miodowa, dziadek albo stróż wskaże.
1—1—11455—

Majątek

położony w pow. Piotrkowskim, gub Radomskiej, oddalony o 3 mile po szosie od Piotrkowa, jest do sprzedania lub wydzierżawienia.—Wiadomość bliższa: Nowy-Świat Nr 28, mieszkania 20, każdego dnia do 12-tej godz. bez pośred ictwa osób trzecich. 1—2—11549—

„ZEFIR,"

nowy statek parowy, do wynajęcia dla amatorów lub towarzystw na Sobotę. Zaś w Niedzielę i Poniedziałek kursować będzie na Saską Kępę. Stać będzie po prawej stronie mostu, naprzeciw Łazienek Akcyjnych.
1—1 — 11598 —

Do sprzedania

Majątek Ziemski

z pałacem, parkiem i oranżerją, — ośm mil od Warszawy, pięć wiorst od stacji kolei Terespolskiej, cena włóki 1,200 rs.—Bliższa wiadomość: Mazowiecka Nr 1 domu, 21 mieszkania. Tamże zaraz **pare Pokoi umeblowanych do najęcia.** 1—3—11561—

Całe urządzenie sklepiku,

jest do sprzedania za cenę przystępną. Tamże jest osoba, która poszukuje miejsca za **sklepową do pieczywa.** — Wiadomość w sklepiku, ulica Tamka Nr 34.
1—3 — 11520 —

Za połowę wartości

sprzedają się doborowe **futra** tumakowe i sobolowe; oraz **Maszyna** do szycia Taylora z czno-nożna, za rs. 30. Ulica Żórawia Nr 27 mieszkania Nr 11. od godz. 4 do 6 po południu. 1—3 — 11603 —

Nowa Farbiarnia

i Chemiczna Pralnia, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, w własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką, oraz wszelkie **teatralne kostjumy**, na rozmaite kolory do światła, po prucia i bez prucia.
1—3—11377—

Do sprzedania:

Duży Kos: podróżny, czarny Wetman, Biurko, Umywalnia, Krzesła, Stół, Łóżko zwyczajne, Firanki z gzymsami, Rolety, Półki, oraz inne sprzęty kuchenne.—Róg placu S-go Aleksandra i Hożej Nr 1, mieszkania Nr 9.
1—2—11528—



KOCZ

z fordeklem, Faetonik używany, Koczobryk z budą, Perelotka petersburska, bardzo elegancka, Bryczki na resorach i bez resorów, zaprzęgi używane w dobrym stanie, to wszystko na parę lub jednego konia. Ulica Śliska Nr 13, u właściciela domu.
1—3—11471—

Przy ulicy Granicznej, pod Nrem 13, jest kilka

Kufrów podróżnych,

używanych, do sprzedania. Wiadomość u stróża.
—11534—1—3

Jest do nabycia

Urządzenie sklepowe,

składające się z trzech szaf, wystawy, kontuarów, gabryjolki i szyldów, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska Nr 7, w Dystrybucji —11566—1—6

Dla Panów Myśliwych.

Jest do sprzedania **Wyżeł** Ponter, dobrze ułożony, w 3-m polu. — Ulica Hoża Nr 18 a, lewa oficyna, mieszkania Nr 16.
—11578—1—3

Sklep z Dystrybucją

do odstąpienia, od 1-go Lipca r. b. — Ulica Leszno Nr 37 nowy. —11587—1—3

!!!Tanio!!!

Dwa łańcuchy damskie i trzy męzkie, u Jabilera.—Świętojańska Nr 13 nowy.
—11585—1—3

MEBLE

orzechowe, prawie nowe, wykwintnej roboty, do odstąpienia z powodu wyjazdu. — Niecała Nr 12. mieszkania 22. —11504—1—3

Powóz-Faeton

używany, ale w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. — Wiadomość przy Alei Jerozolimskiej Nr 9, mieszkania 5 —11602—1—3



Trzy Krowy

są do sprzedania, ze świeżym mlekiem.—Ulica Wilcza Nr 7. wiadomość u a miejscu —11527—1—3

Za rs. 80 jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, oraz **Kufer** duży podróżny.— Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 17, mieszkania 46, piętro 3 cie. 1—3 — 11461 —

Lokale

do wynajęcia od S-go Jana, przy ulicy Wilczej, w domu Nr 1690 (6) trzecim od rogu Mokotowskiej, składające się z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, passażu, spiżarki i wygódki, ze zlewem, wodociągiem, balkonikiem od dziedzińca i z dwoma wejściami. Pokoje obszerne, rozkład wygodny. 1—3—11438—

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, z dwoma wejściami i spiżarkami, od 1-go Lipca do 1-go Października r. b. do najęcia. — Wiadomość: Nowogrodzka Nr 21, dom p. Mansbergera, w bramie na dole Nr 2; tamże **Suknie, Książki, Nuty i Walizy** do sprzedania.
1—2—11330—

Jest do odnajęcia od 1 go Lipca

SALON

duży, ładny, z balkonem, osobnem wejściem częścią meble, usługą, samowarem, dla jednego lub dwóch przyzwoitych mężczyzn, także i z opałem. — Ulica Chmielna Nr 25; bliższa wiadomość: Nowy-Świat Nr 28, mieszkania Nr 20. 1—2—11548—

Dwa Pokoje,

do wynajęcia od 8 Lipca, każdy z osobnem wejściem; mogą być z meblami i usługą Wiadomość: Sienna Nr 7, mieszkania 26, drugie piętro. —11361—3—3

JEST DO WYNAJĘCIA

na letnie lub na stałe mieszkania kilka lokalów na parterze, większe i mniejsze, na Nowej Pradze, w ładnym ogrodzie, blizko banhofu Petersburskiego, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość u Właściciela na Nowej Pradze pod Nr 80b. —3—11298—

Do odnajęcia zaraz

3 lub 4 Pokoje,

ze wspólnym przedpokojem, kuchnia, z meblami, forte pianem; miesięcznie, kwartalnie, a nawet rocznie, w pałacu hr. Uruskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 28, drugie piętro od frontu, wejście wprost z bramy.—11013—6—6

Jest do wynajęcia od 8-go Lipca 1879 r.

LOKAL

na Nowym-Świecie Nr 66, od frontu na pierwszem piętrze, składający się z czterech dużych pokoi przed okoju, kuchni, oddzielnej góry i dwóch piwnic. Lokal ten suchy, ciepły, i świeżo restaurowany, posiada w wewnętrznem swem urządzeniu dużo gosp darskich dogodności.—Bliższą wiadomość stróż miejscowy wskaże. 1—3—11495—

Jest do odstąpienia od 1-go Lipca 1879 r.

LOKAL

składający się z czterech pokoi, przedpokoju, alkowy, passażu i kuchni, z wodociągiem i zlewem, oraz oświetleniem gazowem, na parterze, przy ulicy Chmielnej.—Wiadomość przy ulicy Zgoda Nr 1, mieszkania Nr 2, od godziny 12-tej do 5-tej po południu.
1—2—11474—

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE

na 1-m piętrze, w Alejach Jerozolimskich, róg Kruczej Nr 9, składające się z 6 pokoi, z kuchnią i z meblami, od 1 go Lipca do 1-go Listopada. — Wiadomość u stróża lub u rządcy p. Dąbrowskiego, mieszkającego w alejach Jerozolimskich Nr 37. 1—6—11524—

LOKAL

złożony z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki i spiżarni na dole od frontu. Lokal na 3 m piętrze od frontu: dwa pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia. Lokal w oficynie na 3-m piętrze: trzy pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarka: do najęcia od 1-go Lipca 1879 r. Wszystkie lokale mają wodociągi, zlewy i gaz.—Wspólna Nr 23a —Stajnia i Wozownia każdego czasu tamże.
1—3—11445—

Letnia rezydencja

do najęcia, 6 wiorst od stacji D. Ż. Warszawsko-Wied. Grodzisk, dwór w ogrodzie, 8 pokoi, werenda, z pięknym widokiem na bliskie sosnowe lasy, kąpiel rzeczna, woda wyborna, o parę wiorst urocza miejscowość z parkiem dla wycieczek. w zakresie produkta w miejscu, służba, i kwiaty, na każde żądanie. Wygodnie da się podzielić na dwa mieszkania —Wiadomość Żórawia Nr 5 stróż wskaże.
—11440—?—3

Za 40 rs. na miesiąc, do najęcia

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, umeblowane, od frontu, na 3—4 miesięcy. — Wiadomość: Karmelicka Nr 4 a, u mieszkania 3, pierwsze piętro na prawo.
— 0657—2—3

CZTERY POKOJE

z umeblowaniem,

od 15 Czerwca do 1 Września, do najęcia na 2-m piętrze, w domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 55 (czwartym od rogu ulicy Świętokrzyzkiej).—Porozumieć się można rano od godz. 10 do 12, po południu od 4 do 6.—Wiadomość u stróża. —11324—2—2

SKLEP

z Magazynem strojów damskich, z utensyljami, do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Długiej Nr 10, pod firmą „Ewelina."
—11529—1—3

Do wynajęcia od 1 go Lipca r. b.

Na Nowym-Świecie Numer 3-ci

Dwa Sklepy:

jeden z wystawą za rs. 550 rocznie, drugi za rs. 300, oraz całe pierwsze piętro składające się z 6-ciu Pokoi i Kuchni, za rs. 700; w razie potrzeby mieszkanie to może być podzielone na mniejsze.—Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Wekslu Maksa Elbaum, Krakowskie-Przedmieście Nr 59.
1—3 — 11394 —

Sklep

obszerny z pokojem również obszernym wraz z przyległem mieszkaniem, składającym się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, do najęcia od S-go Jana r. b. w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3, między hotelami Rzymskim i Litewskim. 1—3—11456—

SKLEP

dla Zegarmistrza, lub Jubilera, z wielką szybą i z całkowitem urządzeniem do odstąpienia od S-go Jana.—Wiadomość: Elektoralna Nr 1, w zakładzie zegarmistrza 1—6—113 8—

Nagrody rubli 3.

W zeszłą sobotę, dnia 31-go Maja przed południem, z domu Nr 3 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, zginął **Piesek** czarny, błyszczący, podpalany. Za odprowadzenie go pod powyższy numer, przyrzeka się nagrody rubli 3.
3—3—11257—

W Saskim ogrodzie znaleziono

PARASOLKĘ,

można odebrać na ulicy Bednarskiej Nr 7, u Właściciela domu. 1—1—11608—

Za nagrodą!

W przejściu przez ulice: Nowo-Zielną, Marszałkowską, plac Zielony i Świętokrzyzką, zgubioną została **Bransoletka srebrna**, złożona z 4-ch łańcuszków.—Łaskawego znalazcę upr sza się o zwrot zguby na ulicę Marszałkowską Nr 77, do Emilji Sierzputowskiej.
1—1—11559—

Skradziono Zegarek złoty

o jednej kopercie, Nr 79955, ze złotą dewizką, pół tuzina Łyżek i Widelcy srebnych z cyfrą i robotą F. G., Tabakierkę srebną Tulskiej roboty, Portmonetkę robotą perełkową, opatrzoną cyfrą M. B. z pieniędzmi. Zwraca się uwagę na powyższe przedmioty, — w razie przytrzymania posiadacza nieprawego, przyrzeka się nagroda. — Wiadomość na ulicy Ogrodowej Nr 22, stróż wskaże. 1—2—11515—

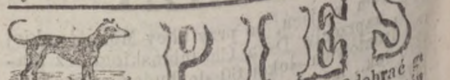
Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki.—Chłodna Nr 60, w oficynie, wprost bramy, na dole, mieszkania Nr 19. —10442—4—6

Przed paroma dniami przybłąkał się

Pies (wyżeł),

maści popielatej w centki bronzowate, z uchem takimże i strzałką na czole, za zwróceniem kosztów odebrać go można przy ulicy Nowolipki pod Nr 22, od frontu;—jeżeli w przeciągu tygodnia nikt się nie zgłosi, pies oddany będzie na wieś 1-3—11511—



duży, popielaty przybłąkał się. Odebrać go można za udowodnieniem i zwrotem kosztów w Czerniakowie u Jakóba Wąsowskiego.
1—3—11510—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.